



gazeta
uniwersytecka UŚ

MIESIĘCZNIK
UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

#1–2 (271–272)
październik–listopad 2019
ISSN 1505–6317

ISTNIEJE OD 1992 ROKU

Prof. Paul Lagarde
doktorem *honoris causa* UŚ
str. 10–11





100-LECIE
POWSTAŃ ŚLĄSKICH
1919-1920-1921



Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości

KONFERENCJA

**Obraz powstań śląskich
i plebiscytu w edukacji,
historiografii, kulturze
i przestrzeni publicznej**



18 listopada 2019 r.

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny
ul. Jordana 18

WWW.PANTEON.GORNOSLASKI.US.EDU.PL



gazeta

uniwersytecka UŚ

ISTNIEJE OD 1992 ROKU

MIESIĘCZNIK
UNIwersYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

Pismo ukazuje się od 1992 roku
za zgodą rektora Uniwersytetu Śląskiego
ISSN 1505-6317

REDAKTOR NACZELNA

Agnieszka Sikora

SEKRETARZ REDAKCJI

Tomasz Płosa

REDAKCJA

Katarzyna Gubała, Małgorzata Kłoskiewicz, Agnieszka
Niewdana, Katarzyna Stołpiec, Maria Sztuka

FELIETONIŚCI

Małgorzata Kita, Stefan Oślizło

KOREKTA

Katarzyna Wyrwas

LAYOUT

Łukasz Kliś | rysunki: Marek Głowacki

OPRACOWANIE WERSJI INTERNETOWEJ

Bianka Porębska

ADRES REDAKCJI

ul. Bankowa 12, pokój 138
40-007 Katowice, tel. 32 359 19 64
gazeta@us.edu.pl | www.gu.us.edu.pl

OBSŁUGA POLIGRAFICZNA

Drukarnia Kolumb
41-506 Chorzów, ul. Kaliny 7
www.drukarniakolumb.pl
e-mail: on-line@drukarniakolumb.pl

NAKLĄD

1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji
i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się
ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów.
Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

OKŁADKA

Prof. Paul Lagarde | fot. Agnieszka Szymala



Inauguracja 52. roku akademickiego na UŚ / str. 6–8

W numerze:

KRONIKA UŚ

str. 4–5

WYDARZENIA

Nowy rozdział
str. 6–8

LIDERZY NAUKI

Naukowcy pasjonaci
str. 9

WYDARZENIA

Mistrz i wychowawca
str. 10–11

Z HISTORII UŚ

Pół wieku Instytutu Historii Uniwer-
sytetu Śląskiego
str. 12–13

BADANIA NAUKOWE

Rzeczpospolita Wazowska
str. 14–15

BADANIA NAUKOWE

Neuroarchitektura mózgu –
pamięć / str. 16–17

WYWIAD

Wynik nie jest najważniejszy
str. 18–20

KOŁA NAUKOWE

Zafascynowani światem
arabskim / str. 21

KONFERENCJE

130. rocznica urodzin Zofii
Kossak / str. 23

NASZE SUKCESY

Pomiędzy prawdą a fałszem
str. 24–25

KONFERENCJE

Praktyka czyni mistrza / str. 26

FELIETONY

Plan B / str. 27

FELIETONY

Przyjacielskie wilkołaki
str. 27

INFORMACJE

Chiny także dla prawników
str. 28

INFORMACJE

Harmonogram konkursów
str. 29

INFORMACJE

Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu
Śląskiego / str. 30

Rada KSN NSZZ „Solidarność” na UŚ

15 czerwca na Wydziale Filologicznym UŚ w Katowicach odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” (KSN). W spotkaniu uczestniczyli rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Krzysztof Jarosz, prezes ZNP UŚ Aneta Trojanowska, a także dr Tadeusz Giza, przedstawiciel Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, dr Dominik Szczukocki, przewodniczący KSN, oraz członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej KSN. Celem spotkania było omówienie postępów prac związanych z wdrażaniem Ustawy 2.0 i tworzeniem statutów, regulaminów pracy oraz wynagradzania na różnych uczelniach. Rada podjęła uchwałę, w której sprzeciwia się przenoszeniu uprawnień związkowych na ciała parazwiązkowe, takie jak np. rzecznik praw i wartości akademickich. Przedstawiono ponadto sprawy związane ze zmianami w funkcjonowaniu instytutów badawczych i jednostek PAN. Organizatorem spotkania Rady KSN była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UŚ.

XXIX letnia szkoła języka, literatury i kultury polskiej

Od 1 do 29 sierpnia w Cieszynie trwała XXIX edycja letniej szkoły języka, literatury i kultury polskiej organizowana przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej UŚ. Letnie kursy w Cieszynie odbywają się nieprzerwanie od prawie trzydziestu lat, a z roku na rok uczestniczy w nich coraz liczniejsza grupa osób zainteresowanych poznawaniem języka polskiego, podziwianiem piękna polskiej kultury, bogactwem literatury i historią naszego kraju. W uroczystej inauguracji, która odbyła się 1 sierpnia w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, uczestniczyli przedstawiciele władz uczelni, przedstawiciele władz miasta, po-

wiatu cieszyńskiego i województwa śląskiego, reprezentanci organizacji kulturalnych oraz instytucji pożytku publicznego. Spotkanie poprowadziła prof. dr hab. Jolanta Tambor, dyrektor SjiKP UŚ, a wykład inauguracyjny wygłosiła prof. dr hab. Małgorzata Kita, przewodnicząca Rady Naukowej SjiKP UŚ.

W tegorocznym kursie uczestniczyło blisko 250 osób z 35 krajów świata, wśród których znaleźli się stypendyści Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Senatu RP oraz studenci uczelni partnerskich Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (z Chin, Singapuru, Indonezji, Japonii, Niemiec, Francji, Macedonii i wielu innych krajów świata).

Dla studentów przygotowano bogaty program wykładów i seminariów poruszających zagadnienia języka polskiego, jego historycznego rozwoju i obecnych przemian, historii dawnej i najnowszej, literatury, filmu, teatru. Uczestnicy poznawali tradycje, zwyczaje i obrzędy kulturowane w naszym kraju, brali udział w koncertach oraz spotkaniach z reprezentantami świata nauki, sztuki i polityki.

32. Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny

Od 24 sierpnia do 1 września odbywał się 32. Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny, którego gospodarzem był Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego. W tegorocznym festiwalu udział wzięły zespoły z Algierii, Argentyny, Bułgarii, Czech, Ekwadoru, Litwy, Meksyku, Sri Lanki, Sycylii, Ukrainy oraz Polski. Oprócz wielu koncertów w programie znalazły się również gry i zabawy oraz przejście korowodów ulicami Cieszyna, Chorzowa i Pszczyny. W każdej edycji festiwalu bierze udział ponad 400 artystów z całego świata, którzy mają okazję zaprezentować polskiej publiczności folklor swoich krajów i regionów. Każdy z występów cechuje autentyczność strojów, śpiewu i tańca. Festiwal ma stałe miejsce w ka-

alendarium Międzynarodowej Rady Organizatorów Festiwali Folkloru i Sztuki Tradycyjnej (CIOFF) działającej pod auspicjami UNESCO. Jako jedyny przygotowany jest przez środowisko akademickie.

Prof. Paul Lagarde doktorem *honoris causa* UŚ

13 września na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Paulowi Lagarde'owi. Prof. Paul Lagarde to jeden z najwybitniejszych współczesnych prawników zajmujących się prawem prywatnym międzynarodowym. Jest cenionym autorem licznych publikacji służących rozwojowi tej dyscypliny, które w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci stanowiły źródło inspiracji dla przedstawicieli nauki i praktyki prawa na całym świecie, w tym także w Polsce. Prof. Paul Lagarde uczestniczył w licznych delegacjach rządowych i grupach eksperckich, które wniosły duży wkład w opracowanie instrumentów prawa międzynarodowego mających doniosłe znaczenie dla rozwoju współpracy międzynarodowej państw europejskich.

Więcej na str. 10–11

Gala „Śląskie Asy” 2019

18 września w auli Śląskiego Międzuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych w Chorzowie odbyła się gala „Śląskie Asy” 2019, podczas której rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk przyznał wyróżnienia ponad 40 najzdolniejszym uczniom szkół ponadpodstawowych z województwa śląskiego, laureatom oraz finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych. Wyróżnione zostały również szkoły, które mogą poszczycić się największą liczbą uczniów z wybitnymi osiągnięciami. Tegoroczną edycję wydarzenia uświetnił wykład pt. „Od tonu do muzyki” połączony z eksperymentami i doświadczeniami fizycznymi

Prof. Wiesław Banyś przewodniczącym Rady Naukowej SN PAN w Paryżu

Prof. dr hab. Wiesław Banyś z Wydziału Humanistycznego UŚ został wybrany na przewodniczącego rady naukowej paryskiej stacji Polskiej Akademii Nauk (PAN). Jednocześnie z ramienia tej jednostki został wybrany na delegata do Zespołu Doradczego ds. Zagranicznych Stacji Naukowych PAN, który działać będzie przy prezie Polskiej Akademii Nauk. W skład Zespołu Doradczego wejdą reprezentanci poszczególnych rad programowych, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz delegaci wydziałów i kierownictwa PAN. Obecnie prof. Wiesław Banyś jest wiceprzewodniczącym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, honorowym przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) oraz prezesem zarządu Stowarzyszenia „Pro Silesia” Biznes – Nauka – Samorząd. W latach 2008–2016 sprawował funkcję rektora UŚ, a od 2015 do 2019 roku zasiadał w zarządzie European University.

Sukces naukowców UŚ w konkursie „Geologia 2019”

„Geologia 2019” to konkurs mający na celu promowanie innowacyjnych usług i rozwiązań, propagowanie działań zmierzających do zrównoważonego gospodarowania zasobami środowiska, wspieranie rozwoju naukowego oraz popularyzację wiedzy na temat geologii. Konkurs organizowany jest przez Ministerstwo Środowiska. W kategorii dorobek, fundamentalne odkrycie (wynikające z własnej, twórczej pracy naukowo-badawczej) nagrodę za dorobek otrzymał dr hab. Michał Zatoń, prof. UŚ, natomiast za fundamentalne odkrycie – dr hab. Mariusz A. Salamon, prof. UŚ za pracę zbiorową „Udokumentowanie najstarszych roślin łądowych”. Z kolei w kategorii

popularyzacja geologii i geosrodowiska wyróżnione zostało Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi – Oddział Górnośląski za przedsięwzięcie pt. „Popularyzacja geologii i geosrodowiska przez Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi UŚ”.

Sukces naukowców UŚ w konkursie BEETHOVEN LIFE

BEETHOVEN LIFE to konkurs organizowany przez Narodowe Centrum Nauki we współpracy z Niemiecką Wspólnotą Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft, DFG). Stanowi on uzupełnienie konkursu BEETHOVEN CLASSIC, który nie obejmuje swoim zakresem tematycznym wniosków z zakresu nauk o życiu. Do finansowania zakwalifikowało się 10 projektów badawczych realizowanych przez zespoły polsko-niemieckie. Laureatami konkursu zostali naukowcy z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Śląskiego: dr Marek Marzec („Poznanie funkcji strigolaktyn w odpowiedzi roślin na stres suszy z wykorzystaniem kolekcji mutantów jęczmienia”, kwota dofinansowania: 1 021 103 zł) oraz dr Miriam Szurman-Zubrzycka („Kompleks DREAM i NAC – molekularny mechanizm odpowiedzi roślin na stres wywołany czynnikami genotoksycznymi”, kwota dofinansowania: 1 076 755 zł).

Ponad milion złotych na wymianę stypendialną

W październiku br. Uniwersytet Śląski rozpoczął realizację drugiej edycji projektu „PROM – międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej”. Na jego wdrożenie uczelnia pozyskała 1 117 570 złotych. W ramach programu zrealizowanych zostanie 60 wyjazdów zagranicznych i 40 przyjazdów z uczelni zagranicznych. Większość z nich, bo aż 80%, adresowana jest do doktorantów. W projekcie mogą wziąć udział zarówno osoby kształ-

cące się na studiach doktoranckich, jak i podejmujące naukę w nowo powstałych szkołach doktorskich UŚ. Zaplanowane w ramach projektu pobyty przełożą się na zwiększenie potencjału badawczego uczelni. Projekt umożliwi też transfer nowych technologii badawczych, zwiększy liczbę projektów podejmowanych z uczelniami partnerskimi z zagranicy. Mobilność młodych naukowców wpłynie korzystnie na umiędzynarodowienie kształcenia. To już drugi projekt PROM realizowany przez Uniwersytet Śląski w Katowicach. W pierwszym zaplanowano i zrealizowano łącznie 71 pobytów. Informacje o naborze do nowego programu publikowane będą na stronach UŚ. Jego realizacja potrwa od 1 października 2019 roku do 30 września 2020 roku. Projekt jest finansowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

52. inauguracja roku akademickiego

7 października Uniwersytet Śląski zainaugurował 52. rok akademicki. Uroczystość odbyła się w auli im. Kazimierza Popiołka na Wydziale Nauk Społecznych. W programie wydarzenia znalazły się m.in. przemówienie inauguracyjne rektora UŚ, immatrykulacja nowo przyjętych studentów i doktorantów, a także nadanie tytułów profesora honorowego Uniwersytetu Śląskiego oraz wręczenie nagród *Pro Scientia et Arte*. Wykład inauguracyjny pt. „Wiedza to nie wszystko... O wartościach i odpowiedzialności uniwersytetu” wygłosił prof. dr hab. Wiesław Banyś. Dzień później rozpoczęcie roku akademickiego świętował kampus w Chorzowie w Śląskim Międzyuczelnianym Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych, 9 października – kampus w Cieszynie, a 10 października – kampus w Sosnowcu.

Więcej na str. 6–8 ■

Opracowała
Katarzyna Stołpiec

Nowy rozdział

7 października Uniwersytet Śląski zainaugurował 52. rok akademicki. Uroczystość odbyła się w auli im. Kazimierza Popiołka na Wydziale Nauk Społecznych. Dla wszystkich szkół wyższych w Polsce ubiegły rok akademicki był czasem przygotowywania się do wdrożenia ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, ustawy, która zaczęła obowiązywać 1 października 2018 roku. Rok upłynął w atmosferze transformacji, trwały bowiem prace nad przygotowaniem najważniejszych dokumentów określających zasady organizacji i funkcjonowania uczelni. 1 października 2019 roku w śląskiej *Almae Matris* wszedł w życie nowy Statut Uniwersytetu Śląskiego, opracowana została także nowa „Strategia rozwoju Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na lata 2020–2025”.

– Otwieramy nowy rozdział historii naszej uczelni. Wykonując wolę wspólnoty uczelni, nową ustawę postraktowaliśmy jako szansę i wyzwanie inspirujące nas do

podejmowania działań – powiedział rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, senatorowie i posłowie RP, wódcy miast uniwersyteckich, rektorzy i reprezentanci zaprzyjaźnionych uczelni oraz instytucji nauki i szkolnictwa wyższego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, instytucji kultury i mediów oraz społeczność akademicka uczelni, a także po raz pierwszy przedstawiciele nowego organu: Rady Uniwersytetu Śląskiego.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor przedstawił założenia nowego ustroju uczelni, wiele uwagi poświęcił zmianom strukturalnym i funkcjonalnym. Jedną z najważniejszych jest organizacja pracy uczelni oparta na 25 instytutach dyscyplinowych zgrupowanych w ramach 8 wydziałów. Nowością jest także niedawno utworzona Szkoła Doktorska Uniwersytetu Śląskiego, w której wszyscy nowi doktoranci będą kształcili się w trybie stacjonarnym i otrzymają stypendia. Nowy ustrój uczelni, jak i wszystkie zmiany dotychczasowej struktury, wspierają realizację głównego celu, jakim jest osiągnięcie statusu



Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk | fot. Agnieszka Szymala



uczelni badawczej – zapewniał rektor, przypominając jednocześnie:

– Przed nami sporo wyzwań, zmian i pracy. Abyśmy temu sprościli, potrzebne jest dalsze zaangażowanie całej wspólnoty akademickiej. Musimy zrobić wszystko, by możliwości rozwoju, jakie daje nam nowy „porządek” uczelni, dobrze wykorzystać. Świadectwem naszych czasów będą efekty naszych działań, które – w co głęboko wierzę – wpłyną bezpośrednio na życie przyszłych pokoleń. Przyszłości nie można i nie da się przecze-kać. I tego nie chcemy. Chcemy aktywnie i odpowiedzialnie nada-wać jej kształt.

Rektor życzył wszystkim, aby rozpoczynający się rok akademicki był pomyślny, by przyniósł satysfakcję za-równy z sukcesów osobistych, jak i tych, które składają się na dorobek naszej *Almae Matris*.

W liście skierowanym do społeczności akademickiej Uniwersytetu Śląskiego prezydent RP Andrzej Duda napisał m.in.: „Konstytucja dla nauki wyznacza nowe ramy działalności uczelni, nowy model kształcenia i ścieżki kariery akademickiej. [...] chciałbym, aby nowa ustawa stała się ważnym impulsem do rozwoju badań i elemen-tem budowy nowoczesnego państwa polskiego, bo tym celom ma służyć, ale każda zmiana systemowa niesie za sobą pewne ryzyko, dlatego wdrażanie reformy musi być uważnie monitorowane”. List odczytała dr Agnieszka Le-nartowicz-Łysik, doradca prezydenta RP.

Równie serdeczne słowa skierował do uniwersyteckiej społeczności premier Mateusz Morawiecki. List odczy-tał doradca prezesa Rady Ministrów RP Paweł Jabłoński, zapewniając na wstępie, że rząd nie pozostawi Uniwer-sytetu Śląskiego ani innych uczelni w województwie ślą-skim bez wsparcia. Premier, nawiązując do przełomowej reformy systemu nauki i szkolnictwa wyższego, podkre-slił: „Jestem przekonany, że uczyniliśmy milowy krok w kierunku budowania nowoczesnego systemu edukacji wyższej, systemu, który będzie odpowiadał na potrzeby przyszłości”.

Prof. dr hab. inż. Alicja Wakulicz-Deja, prof. dr hab. Józef Ciągwa
i prof. dr hab. Adam Lityński | fot. Agnieszka Szymala



Uczestnicy uroczystości | fot. Agnieszka Szymala

Osobiste życzenia dobrego, owocnego roku akademi-ckiego złożyli wojewoda śląski Jarosław Wierczok (ab-solwent politologii na Wydziale Nauk Społecznych UŚ) oraz dr Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Najdonioślejszym momentem w życiu nowo przyjętych studentów jest ceremonia immatrykulacji. Uroczyste ślu-bowanie doktorantów i studentów odebrał prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziółek. Przed wręczeniem indeksów podzielił się swoimi oczeki-waniami.

– Chcę, abyście naprawiali świat z użyciem wiedzy i na-uki, żebyście pracowali dla prawdy, przy świadomości, że to nie ma końca.

Kontynuując, prorektor zaapelował:

– Dbajcie o język, którym mówicie poza murami uni-wersytetu. Język zmienia rzeczywistość. Nie od razu – najpierw zmienia postrzeganie rzeczywistości, a potem powoduje działania, które tę rzeczywistość zmieniają realnie.

Od 2008 roku Uniwersytet Śląski, doceniając decydują-cą wagę i znaczenie profesury dla ugruntowania dobrego imienia śląskiej wszechnicy, zaszczyca wybitnych uczo-nych i twórców, którzy wnoszą znaczny wkład w rozwój

uczelni tytułem honorowego pro-fesora Uniwersytetu Śląskiego. W tym roku do grona tego dołączyli wybitni uczeni: prof. dr hab. inż. Alicja Wakulicz-Deja z Wydzia-łu Nauk Ścisłych i Technicznych, specjalistka z zakresu informatyki, twórczyni kierunku studiów infor-matyka; prof. dr hab. Józef Ciągwa z Wydziału Prawa i Administracji, historyk państwa i prawa, znawca dziejów autonomii i parlamenta-ryzmu śląskiego, znakomity na-uczyciel akademicki, wychowawca i promotor wielu prawników oraz prof. dr hab. Adam Lityński z Wy-działu Prawa i Administracji, hi-storyk państwa i prawa, znawca staropolskiego parlamentaryzmu oraz dziejów prawa i procesu kar-nego I i II Rzeczypospolitej, pionier



Rektor Uniwersytetu Śląskiego wręczył statuetki nagrody *Pro Scientia et Arte* prof. dr hab. Danucie Stróż i prof. dr. hab. Wiesławowi Banysiowi
| fot. Agnieszka Szymala

badania nad prawem Polski Ludowej oraz historią ustroju i prawa Rosji Radzieckiej i ZSRR, twórca katowickiej szkoły historii prawa.

Tradycją uświetniającą ceremonię inauguracji roku akademickiego jest wręczenie wybitnym uczonym nagrody *Pro Scientia et Arte*, którą od 2002 roku Uniwersytet Śląski honoruje wybitne osiągnięcia naukowe i artystyczne pracowników uczelni. Symbolem nagrody *Pro Scientia et Arte* jest statuette – rzeźba z brązu z cyklu *Uskrzydłone* będąca dziełem profesora Jana Hermy z Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Prof. dr hab. Małgorzata Łuszczak, przewodnicząca kapituły nagrody, przedstawiła laureatów 2019 roku. Zostali nimi prof. dr hab. Danuta Stróż, uczona w dziedzinie inżynierii materiałowej, koordynatorka krajowych i międzynarodowych projektów badawczych, ceniona nauczycielka akademicka, organizatorka badań naukowych, twórczyni szkoły technik specjalnych w badaniach struktury materiałów, dziekan Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych, oraz prof. dr hab. Wiesław Banyś z Wydziału Humanistycznego, uczony, niekwestionowany autorytet w środowisku, specjalista w dziedzinie językoznawstwa ogólnego i romańskiego oraz językoznawstwa stosowanego, twórca szkoły badawczej opisu języka zorientowanego obiektowo stosowanego w modułach tłumaczenia automatycznego, wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, honorowy przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).

Dopełnieniem uroczystości był wykład inauguracyjny zatytułowany „Sama wiedza to nie wszystko... O wartościach i odpowiedzialności uniwersytetu”, który wygłosił prof. dr hab. Wiesław Banyś. Romanista mówił o trwałości, niezmienności i ogromnym znaczeniu wartości, których chronienie jest misją każdego uniwersytetu, każdego ośrodka naukowego. Ich zadaniem – oprócz dokonywania odkryć, znajdowania innowacyjnych rozwiązań problemów dręczących świat materialny i życie społeczne oraz kształcenia kolejnych pokoleń – jest także prezentacja tworzonej w nich wiedzy i reagowanie na zbliżające się zagrożenia.

– Ocena sytuacji, procesów społecznych, funkcjonowania społeczeństw skłaniających uniwersytety do intensywnej działalności w ramach ich społecznej od-

powiedzialności jest funkcją uniwersalnych wartości akademickich, których uniwersytety są strażnikami.

Wartości będące swoistym DNA uniwersytetów – zdaniem uczonego – nabierają dodatkowego znaczenia w sytuacji coraz większej złożoności świata, coraz większej dynamiki jego przemian, coraz bardziej zróżnicowanych oczekiwań. Wartości pozwalają uniwersytetom utrzymać kurs zgodny z ich misją w najbardziej turbulentnych społecznie i politycznie czasach i być drogowskazem dla innych.

– Jednym z najważniejszych obecnie problemów, z którymi przychodzi zmierzyć się całemu światu, jest globalna katastrofa klimatyczna związana z bardzo słabo realizowaną ideą zrównoważonego rozwoju społeczeństw i, w konsekwencji, z groźbą rychłego załamania rozwoju cywilizacyjnego ludzkości – sygnalizował profesor. – Sytuacja ta jest wynikiem krótkowzrocznego myślenia i braku wyobraźni, bo przecież nie braku wiedzy, wzięwszy pod uwagę wszystkie ogólnodostępne publikacje naukowe i raporty – mówił wykładowca, podkreślając, że walka o ratowanie planety jest obowiązkiem naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy.

Kończąc wykład, profesor Wiesław Banyś zaapelował:

– Naszą powinnością jest wspieranie działań mających na celu krzewienie osiągnięć nauki i przeciwstawianie się wszelkim antynaukowym albo pseudonaukowym demagogiom, populizmowi, zwalczanie manipulacji i kłamstw, dyskredytacji osiągnięć nauki – tej celowej lub wynikającej z niewiedzy. [...] Najbliższe lata dadzą odpowiedź na coraz częściej pojawiające się pytanie: czy jest z nami, ludźmi, już tak źle, że jako pierwszy i jedyne gatunek biologiczny na Ziemi doprowadzimy do zagłady samych siebie? [...] Nie wystarczy już tylko mówić „nie!”, trzeba działać.

Tradycyjnie uroczystości uświetnił występ akademickiego Chóru Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyrekcją dr hab. Izabelli Zieleckiej-Panek, prof. UŚ. ■

Maria Sztuka

Prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziółek wręczył indeksy nowo przyjętym studentom i doktorantom
| fot. Agnieszka Szymala



Naukowcy pasjonaci

– W pracy zespołowej liczy się jakość prowadzonych badań, równie ważna jest jednak panująca między ludźmi atmosfera – przekonuje klimatolog dr hab. Ewa Łupikasza, prof. UŚ, która kieruje projektem mającym na celu zbadanie uwarunkowań i tendencji występowania różnych postaci opadów w środkowej Europie aż od 1950 roku. Siedząc przy dużym stole, doskonałym do pracy grupowej, opowiada o specyfice bliskiej sobie dyscypliny naukowej i o zespole, którego jest liderem.



Dr hab. Ewa Łupikasza | fot. archiwum E. Łupikasz

Klimatolog, czyli naukowiec, który bada procesy związane z kształtowaniem się klimatu, analizuje przede wszystkim ogromne bazy danych. Obejmują one informacje dotyczące wielu mierzonych i obserwowanych elementów meteorologicznych, na przykład takich, jak: temperatura powietrza, ilość i rodzaj opadu, stopień i rodzaj zachmurzenia, kierunek i prędkość wiatru czy ciśnienie atmosferyczne. Każdy z tych parametrów ma przyporządkowaną datę i godzinę pomiaru oraz kod stacji, w której został zarejestrowany. Już to pokazuje, z jak wielkim zbiorem danych naukowcy mają do czynienia. W badaniach klimatologicznych coraz częściej sięga się po tematy dotyczące przebiegu procesów klimatycznych w dużych skalach przestrzennych, a dane rejestrowane są nie tylko przy powierzchni Ziemi, lecz również trójwymiarowo, na różnych poziomach atmosfery; wykorzystuje się też dane satelitarne. Analiza ogromu otrzymanych w ten sposób informacji wymaga często współpracy ze specjalistami z wielu innych dziedzin, nie tylko geograficznych. Istotną wiedzę w tym zakresie mają na przykład specjaliści z zakresu baz danych, programiści, statystycy, fizycy atmosfery czy GIS-owcy. Klimatologia z natury jest interdyscyplinarna.

Klimatologia dostarcza między innymi wiedzy pozwalającej wyjaśnić przebieg wielu procesów środowiskowych, w związku z czym interakcja międzydyscyplinowa i związana z nią praca zespołowa wydają się niezwykle wartościowe. Jej przykładem jest realizowany przez prof. Ewę Łupikaszę projekt naukowy dotyczący badania uwarunkowań i tendencji występowania różnych postaci opadów w środkowej Europie, począwszy od 1950 roku, oraz w Arktyce. Dotychczasowe wyniki analiz pokazują, że postać opadów jest dobrym wskaźnikiem zachodzących zmian klimatu, co przejawia się na przykład rzadszym występowaniem opadów śnieżnych i mieszanych. Pełniąc funkcję lidera projektu, prof. Ewa Łupikasza wyznacza kierunek działań i je koordynuje. Osiągnięcie celu nie byłoby jednak możliwe bez współpracy z innymi ekspertami. W tym przypadku ważne jest na przykład szuka-

nie uwarunkowań zaobserwowanych zjawisk i ich zmian cyrkulacją atmosfery.

– Ogromną wiedzę w tym zakresie i doświadczenie naukowe ma prof. Tadeusz Niedźwiedź. Od wielu lat współpracujemy, łącząc m.in. wyniki jego badań z moimi obliczeniami – mówi klimatolog. – Pan profesor przez wiele lat kierował Katedrą Klimatologii i dla nas zawsze pozostanie szefem. Jest naukowcem pasjonatem. Zawsze sprzyjał rozwojowi młodych naukowców i podkreślał znaczenie współpracy międzynarodowej – zauważa prof. Ewa Łupikasza.

W jej zespole pracuje także młody naukowiec, który wykonuje podstawowe obliczenia dla celów projektu. W ten sposób wdraża się na początku swojej naukowej drogi w tajniki metodologii klimatologicznej i ma możliwość doświadczenia, jak wygląda realizacja projektu klimatologicznego „od środka”.

Czwartym członkiem zespołu jest informatyk. Niektóre z obserwacji meteorologicznych zapisane są w postaci kodów liczbowych, interesujące naukowców informacje są zatem ukryte w gąszczu cyfr i trzeba je wydobyć. Dlatego konieczne jest opracowanie specjalnego algorytmu pozwalającego uzyskać je automatycznie, co pozwala na ogromną oszczędność czasu.

– Każda z osób ma w projekcie swoje zadania. Dyskutujemy, spotykamy się i budujemy nie tylko naukowe, ale też przecież ludzkie relacje. Atmosfera jest bardzo ważna, sprzyja efektywnej pracy, dlatego ważne jest, aby móc tworzyć zespół ze świetnymi specjalistami, którzy są po prostu fajnymi ludźmi – podsumowuje lider projektu.

Małgorzata Kłóskowicz

Mistrz i wychowawca

13 września w auli Wydziału Prawa i Administracji odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego. To najwyższe akademickie wyróżnienie otrzymał profesor Paul Lagarde, jeden z najwybitniejszych współczesnych prawników zajmujących się prawem prywatnym międzynarodowym.



Profesor Paul Lagarde | fot. Agnieszka Szymala

W uroczystej ceremonii uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, parlamentarzyści, reprezentanci śląskich uczelni, społeczność akademicka oraz młodzież ze szkół współpracujących z Uniwersytetem Śląskim. Wśród znamienitych gości byli także: przewodnicząca Europejskiej Grupy Prawa Prywatnego Międzynarodowego prof. Catherine Kessedjian, konsul honorowy Francji w Polsce Anna Krasuska-Terrillon, attaché ds. nauki i współpracy uniwersyteckiej Ambasady Republiki Francuskiej Christophe Paoli oraz rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w Luksemburgu dr hab. Maciej Szpunar, prof. UŚ.

Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, witając dostojnego doktoranta, dziękował za wzbogacenie nas doświadczeniem oraz mądrością, które wypływają z przekonania, że prawo powinno być instrumentem budowania pokoju i gwarantem poszanowania ludzkiej godności.

– Uczy nas pan profesor poszukiwać kompromisu wynikającego z humanizmu przejawiającego się troską o pozycję prawną pojedynczej osoby. To dla nas prawdziwy zaszczyt i jedna z najważniejszych lekcji życiowych – powiedział rektor.

Profesor Paul Lagarde urodził się 3 marca 1934 roku w Rennes, w rodzinie prawniczej. Matka profesora Charlotte Béquignon-Lagarde była pierwszą kobietą sędzią Cour de cassation w Paryżu. Studia ukończył na paryskim Wydziale Prawa, tam też w 1957 roku obronił pracę doktorską. Na karierze naukowej przyszłego prawnika zaważyło spotkanie w toku studiów wybitnego specjalisty prawa prywatnego międzynarodowego, profesora Henriego Batiffola, który zaraził studenta swym intelektualnym

zaangażowaniem i to właśnie wówczas przyszły prawnik odkrył i pokochał prawo międzynarodowe prywatne – pisze w recenzji prof. dr hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Paul Lagarde habilitował się w zakresie prawa prywatnego w 1961 roku. Karierę nauczyciela akademickiego rozpoczął na Wydziale Prawa w Poitiers, a od 1961 roku kontynuował ją na wydziałach prawa w Nancy i Nanterre, od 1964 roku już jako profesor, od 1971 roku do 2001 był profesorem Panthéon-Sorbonne, gdzie uczył także jako profesor emerytowany.

Dorobek naukowy dostojnego doktora obejmuje ponad 700 pozycji (monografie, dzieło o charakterze systemu, opracowania encyklopedyczne, liczne studia, artykuły, raporty, glosy, noty), wśród nich znajdują się dzieła fundamentalne, są to m.in.: *Recherches sur l'ordre public en droit international privé* (Badania nad klauzulą porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym, 1959); dwutomowe *Droit international privé* (Międzynarodowe prawo prywatne, wspólnie z Henrim Batiffolem, 1970). W 1975 roku ukazała się monografia pt. *La nationalité française na temat obywatelstwa francuskiego*; jej kilkakrotne wznowienia (1989, 1997, 2011) najlepiej świadczą o doniosłym znaczeniu dzieła. Efektem współpracy prof. P. Lagarde'a z Haską Akademią Prawa Międzynarodowego były kolejne dwie monografie: *La réciprocité en droit international privé* (Wzajemność w prawie międzynarodowym prywatnym, 1977) i *Le principe de proximité dans le droit international privé contemporain* (Zasada najbliższego związku w prawie międzynarodowym prywatnym, 1986). Monografie, jak pisze w recenzji prof. dr hab. Józef Frąckowiak SSN (emerytowany profesor Uniwer-

sytetu Wrocławskiego), ugruntowały pozycję profesora jako wybitnego znawcy problematyki kolizyjnoprawnej we Francji.

Autor laudacji, prof. dr hab. Wojciech Popiołek z Wydziału Prawa i Administracji UŚ, podkreślając najwyższą pozycję w literaturze prawniczej dzieł prof. P. Lagarde'a, stwierdził, że uczony jest „znakomitym odzwierciedleniem myśli Seneki (Młodsze), iż życie bez zajęć naukowych jest śmiercią i grobem żywego człowieka”.

– Dzieła prof. P. Lagarde'a służą wyjaśnianiu fundamentalnych problemów prawa prywatnego międzynarodowego nie tylko z perspektywy francuskiego systemu prawnego – wszak nauka nie ma ojczyzny – ale w skali międzynarodowej. Nie do przecenienia są zasługi profesora w zakresie tworzenia i komentowania prawa prywatnego międzynarodowego Unii Europejskiej, ponieważ jest to prawo istotne dla nas wszystkich – wyjaśniał laudator.

Rozwój gospodarczy, wymiana i współpraca międzynarodowa, otwarte granice państwowe oprócz wymiernych korzyści spowodowały narastanie konfliktów prawa. Począwszy od tak prozaicznych, jak ustalenie nazwiska obywatela innego państwa, poprzez uznanie ważności jego małżeństwa, po ocenę konsekwencji wypadku samochodowego za granicą, umów zawieranych z obywatelami różnych państw czy ocenę dziedziczenia majątku pozostawionego w innym kraju. „We wszystkich pracach prof. P. Lagarde'a widoczny jest jego humanizm – pisze w recenzji prof. M. Pyziak-Szafnicka – przejawiający się przede wszystkim w trosce o pozycję prawną pojedynczej osoby. [...] w swych działaniach unika rozwiązań skrajnych, promujących za wszelką cenę prawo rodzime, przeciwnie: dominuje w nich poszukiwanie dróg możliwego kompromisu między regulacjami krajowymi, kompromisu będącego podstawową gwarancją bezpieczeństwa, nie tylko prawnego”.

Prof. Wojciech Popiołek przypomniał trwające już kilkadziesiąt lat kontakty naukowe z wykładowcą na Sorbonie polskich przedstawicieli nauki prawa prywatnego międzynarodowego, wśród których byli także przybysze z Polski, z Uniwersytetu Śląskiego.

– Życzliwość profesora Lagarde'a dla Polski znalazła swój szczególnie wyraz w 1980 roku, kiedy w czasach „pierwszej”, tej prawdziwej „Solidarności” odwiedził Uniwersytet Śląski. Wyraził poparcie dla zapoczątkowanych wtedy w Polsce przemian, a później, w okresie stanu wojennego, wielokrotnie okazywał nam wsparcie i życzliwość.

Równoległe z pracą naukową i dydaktyczną ogromne zasługi położył profesor w pracach legislacyjnych nie tylko we Francji, ale także w organizacjach międzynarodowych i zespołach powoływanych do opracowania tekstów konwencji. W 2011 roku Haga przyznała profesorowi prestiżową nagrodę *Prix de La Haye de droit international*. Dowodem uznania dorobku naukowego profesora jest jego udział w pracach najistotniejszych instytucji prawnych, m.in. Francuskiego Komitetu Prawa Prywatnego Międzynarodowego, Instytutu Prawa Międzynarodowego, międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, europejskiej grupy prawa prywatnego międzynarodowe-

go. Dokonania prawnika zostały docenione także przez środowisko naukowe, świadczą o tym chociażby tytuły doktora *honoris causa* nadane prof. P. Lagarde'owi przez uniwersytety we Fryburgu Bryzgowijskim, Atenach, Würzburgu.

Po ceremonii nadania tytułu doktora *honoris causa* gratulacje prof. P. Lagarde'owi złożyli m.in: w imieniu premiera RP Mateusza Morawieckiego Paweł Jabłoński, doradca prezesa Rady Ministrów, prof. Catherine Kessedjian i w imieniu prezydenta Katowic Mariusz Skiba, wiceprezydent Katowic.

Zwyczajem Uniwersytetu Śląskiego jest ofiarowanie doktorowi *honoris causa* szklanej rzeźby autorstwa dr hab. Katarzyny Pyki z Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji. Wręczając pamiątkę, prof. dr hab. Ryszard Koziółek, prorektor ds. kształcenia i studentów, wyjaśnił, że zastosowany materiał: hartowane szkło, jego przejrzystość, prostota linii, symbolika dzieła odnoszą się do wartości bliskich panu profesorowi, na czele których są jasność i funkcjonalność stanowionego prawa.

Dziękując, profesor P. Lagarde, wyraził ogromną wdzięczność za honor, jakiego dostąpił, honor największy, jakiego może spodziewać się człowiek żyjący w świecie uniwersyteckim, tym znaczniejszy, że jest to nagroda od ludzi zajmujących się nauką. Wzruszony doktor *honoris causa* dziękował Polsce, Śląskowi, a szczególnie Katowicom. Mówca odwołał się do wspólnej historii Francji i Polski, które połączył przed ponad trzema wiekami król Polski Stanisław Leszczyński, jego córka Maria, żona Ludwika XV, królowa Francji, Lotaryngia, której dożywotnim władcą był Stanisław Leszczyński...

– Wprawdzie dziś nie ma już królów, ale łączy nas Unia Europejska – skonstatował prawnik. – Katowice wzbudzają we mnie bardzo osobiste uczucia, odwiedziłem to miasto w 1981 roku. Był to bardzo burzliwy okres w Polsce, tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego. Byłem wówczas zaproszony do Krakowa, do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. Mieczysław Sośniak przywiózł mnie do Katowic, gdzie zorganizował mi spotkanie z władzami Uniwersytetu Śląskiego, wśród których był znany mi z Sorbony profesor Maksymilian Pazdan. Od tego spotkania w Katowicach nawiązały się między nami bardzo silne więzi, które szybko przekształciły się w przyjaźń, trwającą już ponad 40 lat. Jestem bardzo szczęśliwy, że dzisiaj jesteśmy tu razem w tym bardzo ważnym dla mnie dniu.

Wykład okolicznościowy prawnik poświęcił międzynarodowemu prawu prywatnemu, które musi odnaleźć się świecie globalnym, ponieważ zmieniło się tradycyjne postrzeganie prawa. Kończąc, mówca zwrócił się do młodych naukowców.

– Przyszłość jest otwarta dla was, dla waszych badań naukowych i poszukiwań. Życzę wam owocnych prac.

Uroczystość zakończyła *Oda do radości* w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyrekcją dr hab. Izabelli Zieleckiej-Panek, prof. UŚ.

Maria Sztuka

Pół wieku Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego

Kiedy przed ponad 50 laty prof. Kazimierz Popiołek inicjował badania historyczne na nowo powstałym Uniwersytecie Śląskim, pewnie sam nie sądził, że uda się jemu i jego następcom zbudować ośrodek, który pół wieku później bez kompleksów będzie rywalizował z innymi podobnymi placówkami w kraju.

Geneza

Górny Śląsk właściwie od zawsze pozostawał na ubożcu wielkiej humanistyki, w tym badań historycznych. Położenie między Krakowem a Wrocławiem powodowało, że przez długi czas plany samodzielności naukowo-badawczej pozostawały w sferze marzeń. Namiastkę instytucji tego typu widziano w utworzonej w 1957 roku w katowickiej Wyższej Szkole Pedagogicznej Katedrze Historii (tą właśnie placówką kierował K. Popiołek) i powstałym w tym samym roku Śląskim Instytucie Naukowym (pierwszym dyrektorem został Jacek Koraszewski). Sytuacja uległa zmianie dopiero wówczas, gdy powołano do życia Uniwersytet Śląski. Historycy związani z Uniwersytetem 1 października 1968 roku (mimo że rektorem nowo powołanego uniwersytetu został K. Popiołek) rozpoczęli swoją działalność w ramach Zespołowej Katedry Historii. Katedra w pierwszym okresie była niewielką jednostką organizacyjną z kadrą naukowo-dydaktyczną wywodzącą się głównie z ośrodków, z których powstał UŚ (WSP w Katowicach i filii Uniwersytetu Jagiellońskiego). Jej pierwszymi etatowymi pracownikami byli: K. Popiołek, Jan Pachonński, Wanda Zarembina, Julia Radziszewska, Alfons Mrowiec, Kazimierz Sarna, Mieczysław Grzyb, Tadeusz Żerdziński oraz Tadeusz Kaszper.

Początki Instytutu Historii

Samodzielny Instytut Historii udało się utworzyć po wprowadzeniu w życie nowej organizacji uczelni wyższych, na mocy decyzji z 26 czerwca 1969 roku. Wewnątrz IH początkowo powołano do życia dwa zakłady: Historii Starożytnej i Średniowiecznej (kierował nim przybyły z Uniwersytetu Łódzkiego znawca epoki Jagiellonów Stefan Maria Kuczyński) oraz Historii Nowożytnej i Najnowszej (na czele stanął J. Pachonński). Uruchomienie Instytutu Historii szło w parze z zainicjowaniem stacjonarnych studiów historycznych. Pierwsza grupa 37 absolwentów Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego opuściła mury uczelni w 1974 roku. W dekadzie lat 70. XX wieku IH wzmocnił i ustabilizował swoją pozycję. Pojawili się wówczas pracownicy związani uprzednio z UJ i byli studenci



Prof. Kazimierz Popiołek, pierwszy dyrektor Instytutu Historii UŚ | fot. archiwum UŚ

tej uczelni (Henryk Kocój, Janusz Gruchała, Antoni Barciak), wcześniej pracujący w Śląskim Instytucie Naukowym (m.in. Józef Chlebowczyk, Maria W. Wanatowicz, Franciszek Serafin, Eugeniusz Kopeć), historycy związani z placówkami naukowymi Wrocławia (Michał Komaszynski, Waclaw Długoborski, Stanisław Michalkiewicz, Henryk Zieliński), związany najsilniej z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Józef Szymański, inicjujący swoją zawodową drogę w placówkach archiwalnych i muzealnych Andrzej Kunisz i Jerzy Szydłowski czy wcześniej zatrudniony w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach Jerzy Jaros. Kadre zasilili także pierwsi absolwenci IH UŚ, by wymienić tylko Wiesława Kaczanowicza, Annę Glimos-Nadgórską, Norberta Rogosza, Sylwestra Fertacza, Urszulę Zgorzelską i Kazimierza Miroszewskiego. Osobą najbardziej chyba ważną dla funkcjonowania Instytutu w dekadzie lat 70. okazał się Henryk Rechowicz, który w 1972 roku zastąpił K. Popiołka na stanowisku rektora UŚ. Zmiana i rozwój kadrowy Instytutu przyniosły także zmianę lokalizacji Instytutu. W 1978 roku opuścił budynek przy ul. Wita Stwosza 17/17a (dzisiejszy gmach Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego), swą siedzibę zyskując w nowo wybudowa-

nym gmachu przy ul. Bankowej 11 (gdzie mieści się obecnie). W latach 70. Instytutem kierowali kolejno: H. Zieliński, S.M. Kuczyński, J. Chlebowczyk, W. Długoborski i H. Rechowicz.

Pod koniec lat 70. Instytut był już na tyle znaczący, że przyznano mu organizację XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich (17–20 września 1979 roku) – pierwszego w historii tego typu zjazdu, który miał miejsce na Górnym Śląsku. Istotną cezurą w dziejach IH UŚ był z pewnością okres „karnawału Solidarności”. Ożywienie polityczne przełomu lat 70. i 80. XX wieku przyniosło również aktywizację społeczności instytutowej: we wrześniu 1980 roku jedna z pierwszych na uczelni grup Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” została zarejestrowana na WNS (działała przy Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym – Huta Katowice, reprezentantem historyków we władzach był Marek Nita). W listopadzie tego samego roku na WNS powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów z silnym udziałem studentów IH. Mimo posiadanej „łatki” jednego z bardziej zideologizowanych wydziałów „czerwonego” Uniwersytetu historycy UŚ weszli w skład wielu „odwilżowych” formacji, przede wszystkim aktywnie współtworząc Wszechnicę Górnośląską – podmiot zajmujący się upowszechnianiem efektów badań naukowych bez narzucanych dotąd przez władze ograniczeń cenzorskich. W wyniku wprowadzenia stanu wojennego aresztowanych i internowanych zostało kilkudziesięciu studentów i pracowników UŚ (wśród nich studenci IH: Tomasz Jankowski, Jan Jurkiewicz, Maciej Klich, Piotr Łazarz, Jędrzej Lipski i Zbigniew Skurczok). Podobnie jak cała uczelnia również IH poddany został procesowi weryfikacji pracowników pod względem politycznym. Skutkiem przeobrażeń dekady lat 80. była stagnacja widoczna także w działalności Instytutu. Osłabła działalność badawcza pracowników, zahamowane zostały też ich awanse naukowe. Niemniej już w końcu dekady lat 80. w IH pojawiła się generacja nowych badaczy, wykładowców, którzy odtąd stanowili o sile katowickiego ośrodka (wśród nich m.in.: Ryszard Kaczmarek, Piotr Boroń, Zbigniew Hojka, Krzysztof Nowak czy Jerzy Sperka). W latach 80. na czele Instytutu stali A. Kunisz, S. Michalkiewicz i J. Szydlowski.

Instytut w realiach III RP

Transformacja systemowa 1989 roku spowodowała znaczące zmiany w niemal wszystkich sferach życia, w tym także w szkolnictwie wyższym. Postępujący proces tzw. skolaryzacji przyniósł niespotykany dotąd wzrost liczby studentów historii, wymuszając niejako rozwój struktury UŚ, a w jego strukturach także IH. Przełom wieków przyniósł nie tylko zmianę pokoleniową, ale też duże zmiany zmierzające do podniesienia rangi naukowej IH. Działania te zapoczątkowane przez dyrektora Idziego Panica, a kontynuowane przez kolejnych dyrektorów: M.W. Wanatowicz, R. Kaczmarek i J. Sperkę przyniosły bardzo pozytywne rezultaty, ugruntowując pozycję IH w środowisku uniwersyteckim w kraju. W tym czasie

w miejsce osób ustępujących z IH w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego pojawiali się kolejni badacze (w grupie, która zasiliła IH w ostatniej dekadzie XX wieku, znaleźli się m.in.: Dariusz Nawrot, Idzi Panic, Lech Krzyżanowski, Joanna Januszevska-Jurkiewicz, Tomasz Pawelec, Dariusz Rolnik, Agata Kluczek, Aleksandra Skrzypietz, Bożena Czwojdrak, Maciej Fic). Dołączyli do nich zatrudnieni już w XXI wieku kolejni naukowcy (m.in. Wacław Gojniczek, Dorota Malczewska-Pawelec, Jakub Morawiec, Miłosz Skrzypek, Jarosław Tomaszewicz czy Ryszard Skowron). Trzon kadry stanowią obecnie absolwenci IH UŚ, ale wśród pracowników są także byli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie czy Uniwersytetu Łódzkiego. Zatrudnieni dziś pracownicy (z których większość posiada cenzus samodzielnego pracownika naukowego) prowadzą badania naukowe we wszystkich epokach historycznych, gwarantując jednocześnie właściwy poziom prowadzonej edukacji. Historycy UŚ są autorami licznych i znaczących prac naukowych, także nagradzanych przez liczące się środowiskowe gremia. Angażują się również w działalność organizacyjną UŚ. Na przestrzeni lat we władzach dziekańskich zasiadali m.in.: H. Zieliński, J. Szydlowski, M.W. Wanatowicz, Z. Kiereś, R. Kaczmarek, W. Kaczanowicz i K. Miroszewski. W latach 1989–2019 Instytutem kierowali: J. Szydlowski, A. Kunisz, I. Panic, M.W. Wanatowicz, R. Kaczmarek i J. Sperka.

Instytut Anno Domini 2019

IH w nowe realia będące konsekwencją Ustawy 2.0, która pociągnęła za sobą duże zmiany organizacyjne i strukturalne na UŚ, wszedł właściwie w dotychczasowej formie. Zmieniła się natomiast przynależność wydziałowa – od 1 października 2019 roku IH pożegnał się z Wydziałem Nauk Społecznych i stał się częścią Wydziału Humanistycznego, co odpowiada przynależności dziedzinowej. Dzięki temu, że IH jest jednodyscyplinowy, właściwie nie uległ zmianie jego skład osobowy: liczy 45 pracowników naukowo-badawczych. Instytutem nadal kieruje prof. dr hab. Jerzy Sperka wspomagany przez dr. hab. D. Rolnika, a za prowadzone kierunki: historia, turystyka historyczna i środkowoeuropejskie studia historyczne odpowiada dr hab. Maciej Fic wspomagany przez dr. hab. Jakuba Morawca. Obecnie IH ma ugruntowaną pozycję naukową w Polsce i w krajach ościennych, z którymi prowadzi wspólne badania i programy naukowe, wydaje wysoko punktowane czasopismo naukowe („Średniowiecze Polskie i Powszechne” – 40 pkt.). Niewątpliwie, najważniejszym wyzwaniem będzie czekająca go – jak wszystkie dyscypliny – ewaluacja w 2021 roku, która – mamy taką nadzieję – pozytywnie oceni nasz instytut i odpowiednio spozycjonuje go wśród innych jednostek naukowych w kraju. ■

Maciej Fic
Jerzy Sperka

Rzeczpospolita Wazowska

Rządy dynastii Wazów wciąż wzbudzają wiele kontrowersji. Czasy panowania w Polsce Zygmunta III Wazy, a następnie jego synów Władysława IV i Jana II Kazimierza doczekały się licznych opracowań historycznych, ale obrosty także w wiele mitów.

Dr Aleksandra Barwicka-Makula, adiunkt w Instytucie Historii na Wydziale Humanistycznym, początkowo z przypadku, a później wiedzona głęboką fascynacją, skupiła swoje badania naukowe wokół polskich królów z rodu Wazów. Wprawdzie mówi o sobie, że jest niespełnionym historykiem sztuki, ale zauroczona historią dyplomacji na dworach XVI i XVII wieku przyznaje, że nie zdradza swoich młodzieńczych zamiłowań – wszak dyplomacja jest sztuką.

Praca magisterska traktująca o sylwach szlacheckich (tekstach zawartych w dawnych szlacheckich księgach domowych, w których oprócz wydarzeń codziennych wpisywano także anegdoty, sentencje, utwory literackie, dokumenty polityczne) miała charakter interdyscyplinarny, z pogranicza kultury i historii.

– Ta praca pozwoliła mi żyć się na wielu frontach, zawdzięczam to ogromnemu wsparciu mojego promotora i mistrza, prof. dr. hab. Ryszarda Skowrona, który zgodził się na ten projekt – wspomina pani adiunkt.

Temat pracy doktorskiej: *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592* (obrona z wyróżnieniem w 2013 roku, wydanie książkowe ukazało się w 2019 roku) był pokłosiem lektury sylw, które zawierały wiele materiału dotyczącego Jana II Kazimierza, syna Zygmunta III Wazy i Konstancji Austriaczki, córki arcyksięcia Karola Habsburga. Liczne kontrowersje wokół oceny jego rządów wzbudziły ogromne zainteresowanie badaczki. Aby jednak zgłębić temat, sięgnęła do protoplasty polskich Wazów, Zygmunta III.

Nikt nie przypuszczał, że młody człowiek przybywający na ziemię polskie będzie miał jakiegokolwiek aspiracje. Bezkrólewie po śmierci Stefana Batorego przebiegało w atmosferze potężnych sporów politycznych. Ukształtowały się dwa wrogie obozy. Pierwszy pod wodzą kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego forsował kandydaturę siostrzeńca królowej Anny Jagiellonki królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazy. Drugi skupiony wokół braci Zborowskich popierał arcyksięcia Maksymiliana III Habsburga. Doszło do podwójnej elekcji. Drogę do tronu polskiego otworzy Zygmuntowi Wazie zwycięstwa militarne Zamoyskiego – udana obrona miasta koronacyjnego Krakowa i bitwa pod Byczyną.

Wszzechwładny kanclerz liczył, że młody królewicz (21



Zygmunt III Waza, portret pędzla Marcina Kobera, ok. 1590 roku | fot. domena publiczna

lat) stanie się bezwolną marionetką w jego rękach. Doświadczony polityk bardzo się jednak w tej kwestii pomylił.

– Silne dążenie młodego Zygmunta III do uwolnienia się spod kurateli Zamoyskiego, pragnienie uzyskania niezależności politycznej, jego wysiłki przypominające nie raz walkę Dawida z Goliatem, a także determinacja i upór wzbudziły moją fascynację osobą pierwszego Wazy na polskim tronie – wyjaśnia badaczka.

Wazowie nie mieli dobrej opinii wśród monarchów europejskich, władze w Szwecji przejęli w wyniku zamachu stanu wspieranego przez niższe warstwy społeczeństwa (chłopów i górników). Zapewne dlatego, zdaniem historyczki, Zygmunt III wstępując na tron Polski, chętniej przyznawał się do jagiellońskich korzeni (jego matką była Katarzyna Jagiellonka, córka Zygmunta I Starego), a następnie skupił się na budowaniu mitu Wazowskiej Rzeczypospolitej. Niedostatki pochodzenia chciał zatuszować odpowiednim małżeństwem, poszukiwał więc żony w uznanym monarszym rodzie Habsburgów. To była szansa, aby zaliczyć się do czołowej rodziny monarchów. Z punktu widzenia budowania prestiżu dynastii koligacje z Habsburgami były niezbędne. Tak więc dwie żony z rodu Habsburgów należy postrzegać jako inwestycję w przyszłość, próbę ugruntowania swojej, a w przyszło-

ści synów, pozycji w Europie – twierdzi dr A. Barwicka-Makula.

Dynastyczne zapędy stały się jednak powodem potężnej krytyki. Przez współczesnych Zygmunt III postrzegany był jako miłośnik cudzoziemskich obyczajów i habsburskiego ceremoniału dworskiego, natomiast jego syn Władysław – przeciwnie – nosił kontusz i hołdował polskim tradycjom. Stając się Polakiem „z krwi i kości”, zdobył sobie przychylność polskiej szlachty. Pozornie dwa skrajne upodobania. Badaczka nie ma jednak wątpliwości: był to spektakl zręcznie wyreżyserowany przez ojca, Zygmunt III nauczył się bowiem swoich poddanych, wiedział, co im się podoba.

Pierwszy polski Waza był też znakomitym strategiem politycznym. W niezwykle trudnych czasach udało mu się stworzyć silny ośrodek władzy i skupić wokół siebie grupę oddanych mu regalistów – ludzi, którzy nie liczyli na królewską łaskę czy na nominację na urząd, ale bronili go w okresie sejmu inkwizycyjnego, rokoszu Zebrzydowskiego, nie bacząc, że narażają swoje życie i zdrowie. Niestety synowie nie mieli już tego daru zjednywania sobie ludzi.

Rządy Zygmunta obrosły w największą liczbę mitów. Autorka badań obala wiele z nich, a z niektórymi wręcz walczy. W materiałach historycznych nie znalazła potwierdzenia na jeden z głównych zarzutów, który stawiali mu współcześni i potomni, oskarżając króla o absolutystyczne zapędy. Jego dążenie do wzmocnienia swojej pozycji niczym nie wyróżniało go spośród innych europejskich władców. Czy aspirujący do absolutyzmu monarcha zwołałby w ciągu swojego 45-letniego panowania aż 37 sejmów? – pyta dr A. Barwicka-Makula.

Powszechnie zarzuca mu się także nadmierne słuchanie rad jezuitów, nie tylko Piotra Skargi, ale także jezuitów cudzoziemców. Tymczasem ich obecność na dworze polskim była porównywalna z innymi dworami europejskimi. W przeciwieństwie do Stefana Batorego nigdy nie składał deklaracji, że gdyby nie został królem, na pewno byłby jezuitą, a dotacje Batorego na zakon znacznie przewyższały fundusze przekazywane przez Zygmunta III. Kolejnym mitem, który obala badaczka, jest oskarżanie króla o zapatrzenie się w Habsburgów, których miał być ponoć powołnym narzędziem. Fakty przeczą tej tezie. Wśród najbliższych współpracowników króla można znaleźć również osoby, które nie należały do zwolenników Domu Austriackiego. Polityka prohabsburska króla

nie oznaczała ponadto rezygnacji z forsowania interesów Rzeczypospolitej, np. Zygmunt III nie zdecydował się na przystąpienie do ligi antytureckiej, a nawet popierał interwencje Zamoyskiego w Mołdawii, co wywołało niezadowolone papieża Klemensa VIII i cesarza Rudolfa II. Wiele nieścisłości pojawia się także w kwestii królewskiej religijności. Zygmunt III był osobą głęboko wierzącą, nie był jednak szermierzem kontrreformacji. W jego najbliższym otoczeniu – wśród dworzan i wysokich urzędników – można znaleźć protestantów. Był również jedynym królem polskim, który pozwolił na odprawianie nabożeństw luterzańskich na Wawelu (dla ukochanej siostry, gorliwej protestantki).

Królewskim synom niestety nie udało się kontynuować programu politycznego ojca. Władysław IV zapisał się w historii jako najbardziej wojowniczy z Wazów, choć nie oręż, ale dyplomatyczne zabiegi kończyły liczne konflikty zbrojne. Król miał niezwykle ambitne plany, ale na drodze do ich realizacji stanęły rozrzutność i słabe zdrowie.

Z kolei Jan II Kazimierz ulegał skrajnym emocjom, od euforii po głęboką depresję, i gdyby nie Ludwika Maria Gonzaga, żona odziedziczona po bracie, niewiele by osiągnął. Podobnie jak Władysław nie potrafił zgromadzić wokół siebie oddanych i bezinteresownych stronników. W jego otoczeniu dominowali koniunkturaliści skuszeni francuskimi pieniędzmi lub możliwością poślubienia cudzoziemki z fraucymeru królowej. Zabrakło mu determinacji ojca, Zygmunta III. Abdykacja Jana II Kazimierza kończy panowanie Wazów w Polsce.

Materiały źródłowe rozsiane są w wielu archiwach. Nieocenione okazały się listy przechowywane w zbiorach Haus-, Hof-, Staatsarchiv w Wiedniu, gdzie dostępne są także dokumentacje poselstw: kredencjały, instrukcje, memoriały, oracje, responsy, relacje finalne. Bogate zasoby znajdują się także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, gdzie rarytasem dla historyków są Księgi Poselstw (*Libri Legationum*). Kopie listów Zygmunta III, Rudolfa II i arcyksiążąt, depesz posłów oraz różnych akt dyplomatycznych rozsiane są w rękopisach Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Kwerenda była więc żmudna i pracochłonna, ale niezwykle fascynująca.

Dr Aleksandar Barwicka-Makula jest stałym wykonawcą grantów kierowanych przez prof. dr. hab. R. Skowrona. Obecnie bierze udział w realizacji projektu mającego na celu edycję korespondencji pomiędzy Wazami a Habsburgami. To już druga edycja grantu finansowanego przez MNiSW w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Pierwszy tom listów ukazał się w 2016 roku. W międzynarodowym zespole kierowanym przez prof. R. Skowrona historyczka zajmuje się obszarem niemieckojęzycznym, poszukuje listów polskich Wazów i przedstawicieli austriackiej linii Habsburgów, a następnie je opracowuje.

Wazowie, Habsburgowie i dyplomacja zainspirowały historyczkę do zgłębienia kolejnego niezwykle interesującego tematu: roli Śląska w kontaktach dyplomatycznych Habsburgów z Rzeczpospolitą. ■

Maria Sztuka

Dr Aleksandra Barwicka-Makula z Instytutu Historii UŚ | fot. Agnieszka Sikora



Neuroarchitektura mózgu – pamięć

Wyobraźmy sobie, że na ulicy spotykamy człowieka, który wydaje nam się znajomy. Mamy poczucie, jakbyśmy się już kiedyś spotkali, ale nie potrafimy w naszej pamięci odnaleźć szczegółów tej relacji. Co dzieje się wtedy w naszym mózgu? Jakie różnice zachodzą w procesie poznawczym w sytuacji, gdy tylko nam się wydaje, że kogoś znamy, a jakie, gdy rzeczywiście spotykamy naszego kolegę, przyjaciela, sąsiada? Jest to jedno z pytań, na które odpowiedzi szuka dr Karina Maciejewska, fizyk z Uniwersytetu Śląskiego.



Dr Karina Maciejewska | fot. Małgorzata Kłoskiewicz

Tematyką związaną z układem nerwowym człowieka, w tym badaniem działania ludzkiego mózgu zajmuje się neuronauka. Jest to dyscyplina z definicji interdyscyplinarna, łączy bowiem wiedzę z zakresu medycyny, fizyki, biologii, ale też kognitywistyki, psychologii i psychiatrii, a nawet informatyki.

Chociaż naukowcy od lat próbują odkryć wszystkie tajemnice naszego mózgu, prawdą jest, że obecnie niewiele o nim wiemy. W jaki sposób się uczymy, jak przebiega proces zapamiętywania i zapominania, jak kontrolowane są wszystkie czynności życiowe – to przykłady zaledwie kilku fundamentalnych zagadnień.

– Dopiero gdy poznamy te mechanizmy działania mózgu, będziemy mogli myśleć o aplikacji zdobytej wiedzy. Jest o co walczyć – mówi dr Karina Maciejewska. – Przede wszystkim znajomość procesów zachodzących w organizmie zdrowego człowieka dostarczać może inspiracji do poszukiwania sposobów leczenia osób z różnymi zaburzeniami neurologicznymi i hamowania procesów chorobowych.

Wiedza z zakresu neuronauki stosowana bywa także w naukach związanych ze sztuczną inteligencją, przede wszystkim w tzw. uczeniu maszynowym.

Wynikami badań żywo zainteresowani są też specjaliści zajmujący się sprzedażą. Już teraz wykorzystywane są różne metody analizy, na przykład elektrokulografia i eye-tracking, czyli badanie ruchu gałek ocznych. Dzięki niemu dowiadujemy się na przykład, w którym miejscu większość ludzi skupia uwagę, przeglądając na przykład strony internetowe. Tam właśnie umieszczane są materiały reklamowe.

– Możliwości zastosowań tej wiedzy mamy sporo, ale droga do poznania funkcjonowania mózgu okazuje się długa... Każdy krok, nawet najdrobniejszy, pozwala nam jednak rozumieć więcej. Tu, gdzie właśnie się znajdujemy, w uniwersyteckim laboratorium, możemy prowadzić badania uchylające rąbka tajemnicy ludzkiego mózgu – mówi fizyk.

Dr Karina Maciejewska postanowiła zająć się analizą procesów pamięci po obronie rozprawy doktorskiej.

– Codziennie atakowani jesteśmy miliardem informacji na sekundę. Tylko niewielką część z nich rejestruje nasza świadomość. W mózgu muszą więc zachodzić pewne procesy, które pozwalają selekcjonować dane i przetwarzać je w bardzo krótkim czasie. Każdy z tych procesów jest poddawany badaniom przez poszczególne grupy naukowców specjalizujących się w danym temacie. Mnie w tej chwili najbardziej interesują procesy pamięci i to im zamierzam poświęcić swoje najbliższe badania – komentuje badaczka.

Aby podjąć się tego zadania, złożyła wniosek do Narodowego Centrum Nauki o finansowanie projektu, którego przedmiotem było badanie procesów pamięci z wykorzystaniem specjalistycznych metod analizy czynności elektrycznej mózgu. W ramach projektu wyjechała na czteromiesięczny staż naukowy do Stanów Zjednoczonych, do UC Davis Center for Neuroscience w Kalifornii, podczas którego rozpoczęła współpracę w grupie badawczej Dynamic Memory Lab prowadzonej przez prof. Charana Ranganatha. Wyjazd był okazją między innymi do uczestniczenia w zajęciach dydaktycznych w amerykańskim ośrodku naukowym oraz zapoznania się ze specjalistycznymi metodami analizy sygnałów poznawczych potencjałów wywołanych (ERP) oraz prowadzenia eksperymentów naukowych z zakresu badania pamięci u ludzi.

– Ludzki mózg jest fascynujący. Świadomość, że tak mało o nim wiemy, stanowi bodziec dla mnie jako naukowca do włączenia się w badania zachodzących w nim procesów – przyznaje fizyk z Uniwersytetu Śląskiego.

W swojej pracy naukowej analizuje przede wszystkim podstawowe czynności elektryczne mózgu (EEG i potencjałów wywołanych ERP) oraz innych sygnałów biologicznych u zdrowych ludzi. Dąży do pogłębienia wiedzy na te-

mat aktywności elektrycznej ludzkiego mózgu w różnych stanach poznawczych, takich jak rozumienie języka, percepcja zmysłowa, podejmowanie decyzji czy zapamiętywanie. Takie badania pozwalają lepiej zrozumieć, jak działa mózg w stanach prawidłowego funkcjonowania. Dzięki temu pogłębia się wiedzę z zakresu psychofizjologicznej aktywności ośrodkowego układu nerwowego (OUN) i jego reakcji na bodźce zewnętrzne. Odbycie stażu naukowego w prestiżowym ośrodku akademickim pozwoliło nie tylko zweryfikować pewne wyniki badań, lecz również poszerzyć doświadczenia związane ze stosowaniem różnych metod i technik badawczych.

Dr Karina Maciejewska rozpoczęła w ramach stażu współpracę z grupą naukowców, którzy wykorzystywali trzy główne techniki pomiarowe, aby badać procesy pamięci długotrwałej. Analizują oni aktywność elektryczną mózgu, stosując rezonans magnetyczny pozwalający sprawdzić, które obszary mózgu aktywują się w trakcie danego procesu, i wreszcie prowadzą badania behawioralne – zapraszają grupę ochotników i, realizując scenariusz badania, mierzą pewne parametry, na przykład szybkość reakcji, liczbę poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi itd.

– Zobaczyłam, jakie projekty realizowane są na uniwersytecie w Kalifornii i jakie techniki są stosowane, aby zanalizować pewne wybrane procesy. Już po powrocie kontynuowałam badania czynności elektrycznej mózgu z wykorzystaniem elektroencefalografii (EEG) i analizy sygnałów potencjałów wywołanych ERP – mówi naukowiec. – Zapraszam do badania ochotników, którzy zakładają specjalny czepek z 32 elektrodami. Następnie wykonują różne zadania, a urządzenie monitoruje czynność elektryczną mózgu. Tak przeprowadzane badanie jest oczywiście bezbolesne i nie wpływa na funkcjonowanie człowieka. Co najwyżej można się trochę znudzić – dodaje ze śmiechem.

Otrzymane w ten sposób dane są następnie interpretowane. W zależności od wykonywanego polecenia identyfikowane są obszary mózgu, w których dostrzec można znaczącą aktywność. Dr Karina Maciejewska podkreśla, że zadanie to nie jest łatwe.

– Odnotowana będzie każda reakcja człowieka, mrugnięcie oka, chwilowy brak koncentracji, myślenie o czymś innym niż o zadaniu... Co robimy, gdy ktoś nas prosi, abyśmy przez chwilę o niczym nie myśleli? Zazwyczaj właśnie wtedy pojawia się najwięcej rozpraszających nas wątków. Mając to na uwadze, musimy odpowiednio interpretować otrzymane wyniki, by odnaleźć te impulsy, które rzeczywiście odpowiadają za pracę mózgu związaną z naszą pamięcią – wyjaśnia fizyk.

W grupie prof. Charana Rangana badane są przede wszyst-

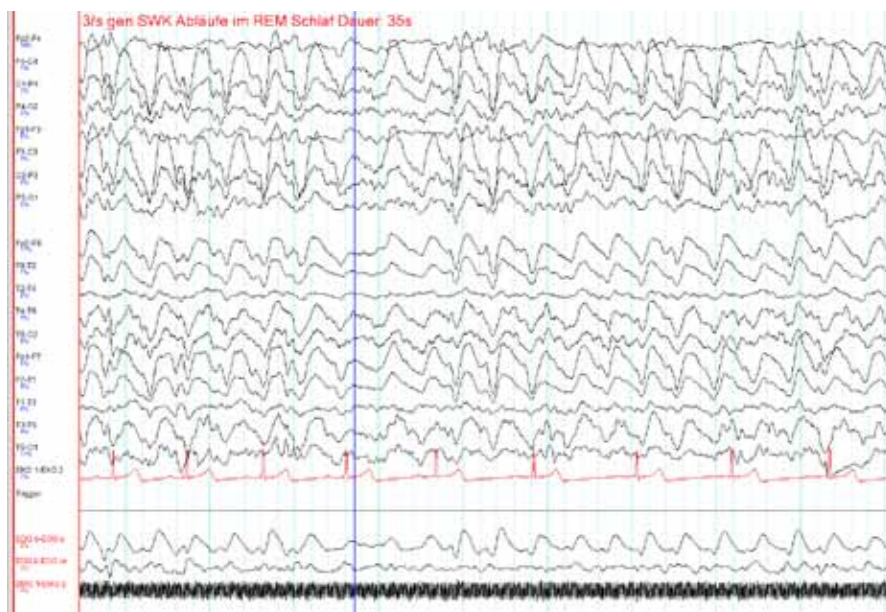
kim procesy odnoszące się do pamięci długotrwałej, czyli takiej, która pozwala zachowywać wspomnienia – zapamiętywać zdarzenia, które wydarzyły się zarówno wczoraj, jak również kilka lat temu. Amerykańscy naukowcy koncentrują się jednak na dwóch procesach rozpoznawania. Pierwszy z nich to ocena znajomości (ang. *familiarity*) aktywująca pamięć długotrwałą, drugi to przypomnienie (ang. *recollection*) przeszukujące informacje dostępne w pamięci i porównujące dane z tym, co jest postrzegane. Oba procesy zachodzą jednocześnie, wiadomo też, że niezależnie przyczyniają się do wydawania oceny znajomości danego obiektu czy informacji, wspierane są jednak przez różne obszary mózgu. Naukowcy szukają zatem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wspierają proces rozpoznawania polegający na dopasowaniu informacji do danych zgromadzonych już w naszej pamięci.

Powróćmy do postawionego na samym początku pytania, jak to się dzieje, że czasem spotkana osoba wydaje nam się skądś znajoma, a inną rozpoznajemy bez problemu, potrafimy podać jej imię, scharakteryzować relacje. Badania procesów pamięci są skomplikowane i są wciąż prowadzone, dlatego jest wiele niepotwierdzonych jeszcze hipotez tłumaczących to zjawisko.

– Warto jednak wiedzieć, że już samo zwrócenie naszej uwagi na te dwa różne procesy rozpoznawania jest niezwykle ważne, pozwala bowiem poprzez stosowanie różnych technik badawczych sprawdzać, jak zmienia się w tych różnych sytuacjach aktywność naszego mózgu, a to przybliży nas o krok do odśłonięcia kolejnego mechanizmu funkcjonowania tego skomplikowanego narządu. Część z tych analiz prowadzona jest u nas, na Uniwersytecie Śląskim – mówi dr Karina Maciejewska. – Wybrałam sobie fascynujący przedmiot badań i będę mu się przyglądać, dopóki mi starczy sił – podsumowuje. ■

Małgorzata Kłóskowicz

Zapis sygnału EEG człowieka | fot. domena publiczna



Wynik nie jest najważniejszy

Dr Tomasz Jędrzejko z Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji UŚ kilka tygodni temu z powodzeniem starał się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, a jako szczególne osiągnięcie artystyczne wskazał cykl prac *Sacrum?*, na który składają się m.in. graficzne ujęcia parametrów biometrycznych oraz mikrocykl *Kolarz*. Nieprzypadkowo – pracownik Instytutu Sztuk Plastycznych to były kolarz i triathlonista, obecnie zapalony biegacz, wielokrotny mistrz Polski pracowników naukowych w maratonie i półmaratonie. Ten rok przyniósł naszemu rozmówcy nie tylko sukces na niwie zawodowej, ale również na płaszczyźnie sportowej – we wrześniu ukończył bowiem Spartathlon, elitarny bieg na morderczym dystansie 246 kilometrów!

▶ Paula Radcliffe, wybitna brytyjska biegaczka długodystansowa, powiedziała kiedyś, że podczas wielogodzinnego treningu rozmyśla o rzeczach, także tych najbardziej przyziemnych, na które niespor-

towiec musi znaleźć czas w innym momencie dnia. A o czym myśli w trakcie treningu sportowiec artysta?

▶ To prawda, że czasu treningowego jest bardzo dużo: w moim przypadku to 14–20 godzin tygodniowo. Rzeczywiście, jest to czas na myślenie o rzeczach, o których nie ma się czasu myśleć na co dzień. To czas podsumowań i analiz, ale także planowania. Wiele zależy od rodzaju treningu – całonocny marszobiegnie w górach umożliwia przemyślenie naprawdę wielu spraw (*śmiech*). Czasem jednak muszę być skupiony wyłącznie na biegu: na tempie, technice, oddechu... Wizualizuję sobie wtedy starty, a kodując te obrazy, utrwalam taktykę. Coraz bardziej doceniam psychologiczny aspekt przygotowań.

▶ Dlaczego bieganie i dlaczego na takich dystansach? Pierwszą Pana sportową pasją było przecież kolarstwo.

▶ Sport pojawił się w moim życiu za sprawą kolarstwa

Dr Tomasz Jędrzejko w biegu po tytuł mistrza Polski pracowników naukowych w półmaratonie podczas PKO Silesia Marathon (Stadion Śląski, październik 2017) | fot. Fotomaraton



i nadal to ono jest moją największą miłością. Pierwszą sportową inspiracją była kariera Adama Fronia, mojego starszego kuzyna, który z sukcesami trenował właśnie kolarstwo. Ja również zapisałem się do klubu, by przez kilka lat ścigać się w młodzieżowym peletonie. Poznałem wielu znakomitych kolarzy, a jednym z moich rywali był wówczas Przemysław Niemiec (m.in. szósty kolarz Giro d'Italia 2013 – przyp. T.P.). Przede wszystkim jednak narodziła się we mnie pasja. Stałem wtedy przed koniecznością wyboru: edukacja w liceum plastycznym w Bielsku-Białej czy sport? Pierwsza opcja wiązała się z ogromem pracy, także tej pozalekcyjnej. Druga wymagała trudnego, fizycznego wysiłku i czasu na wyścigi oraz obozy sportowe. Wiedziałem, że jeśli spróbuję połączyć szkołę z kolarstwem, nie będę ani dobrym plastykiem, ani dobrym sportowcem. I choć w tak młodym wieku musiałem wybierać pomiędzy dwiema pasjami, nigdy podjętej decyzji nie żałowałem – dzięki nauce w plastyku dostałem się na wymarzone studia w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a w czasie studiów wróciłem do sportu. Nie od razu do biegania – najpierw była to wspinaczka skalna i wysokogórska, a biegać zacząłem wyłącznie dla poprawy kondycji. I bieganie wygrało z górami. W 2004 roku ukończyłem swój pierwszy maraton – warszawski. Rok później trenowałem już w Rudzkim Klubie Sportowym w Łodzi pod okiem Stanisława Jaszczaka u boku Adama Kszczota i Edyty Lewandowskiej. Trudno sobie wyobrazić lepsze wzorce do naśladowania. W 2009 roku wróciłem na rower, by dołączyć do projektu IM2010 i ukończyć zawody triathlonowe na dystansie Ironman. Nauczyłem się nawet pływać, choć ta umiejętność nie jest moją mocną stroną (śmiech). Najmocniejsze pozostaje bieganie i temu chciałbym się poświęcić. Mam świadomość, że trwająca do dziś przygoda ze sportem rozpoczęła się (ponownie) dość późno. Zbyt późno, aby myśleć o zawodowej karierze, ale na tyle wcześnie, aby móc się tym nacieszyć. I choć nie zawsze wiodłem sportowy tryb życia, to ogromna siła pasji przetrwała.

- ▶ **W październiku 2017 roku zdobył Pan tytuł mistrza Polski pracowników naukowych w półmaratonie podczas PKO Silesia Marathon. Meta tamtego biegu umiejscowiona była na Stadionie Śląskim w Chorzowie, wówczas oddanym ponownie do użytku. Jak wspomina Pan finisz na tak legendarnym obiekcie?**
- ▶ Zdarza się, że ze względu na ogromne zmęczenie finiszu się nie pamięta. Metę na Śląskim pamiętam jednak doskonale. To jeden z piękniejszych momentów, jakie przeżyłem podczas zawodów! Imponujący obiekt, mnóstwo ludzi na trybunach, piękna pogoda, wyeksponowane podium – chyba nic piękniejszego w amatorskim bieganiu nie mogło mnie spotkać! No, może poza Spartathlonem (śmiech).
- ▶ **Który z maratonów albo biegów ogólnie uważa Pan za swój największy sukces?**

▶ Mam pewien problem z definicją tego słowa... Sukces nigdy nie był wyznacznikiem moich sportowych decyzji, myślę nawet, że to słowo do mnie nie pasuje. Jeśli już miałbym go użyć, to w kontekście ukończonego we wrześniu Spartathlonu – biegu na dystansie 246 km z Aten do Sparty, do którego przygotowywałem się przez blisko 3 lata. Poza tym wiele biegów dobrze wspominam, zwłaszcza w pięknych miejscach, które przy okazji zwiedziłem: Paryż – tam ustanowiłem swój rekord życiowy w maratonie (2:45:49), Rzym, Barcelona... Coraz bardziej utwierdzam się jednak w przekonaniu, że wynik, choć bardzo istotny, nie jest najważniejszy. Najważniejsza stała się droga, a zwłaszcza ludzie, których na niej spotykam.

▶ **Mógłby Pan Doktor opowiedzieć coś więcej o Spartathlonie? Jak wygląda bieg na dystansie prawie 250 km? Kto może wziąć w nim udział?**

▶ Żeby wystartować w tym biegu, trzeba uzyskać kwalifikację – jedną z możliwości jest odpowiedni czas na dystansie 100 km – a to i tak daje tylko możliwość brania udziału w loterii. Organizatorzy wybierają 400 osób spośród kilku tysięcy chętnych z całego świata. Miałem szczęście, bo zostałem wylosowany za pierwszym razem. Zbigniew Malinowski, który 14 razy dotarł do mety Spartathlon, powiedział mi przed startem, że to najtrudniejsze zawody na świecie. Teraz już wiem, że miał rację (śmiech). Nie spodziewałem się jednak aż tak ekstremalnych warunków: 30 stopni Celsjusza w cieniu, a pierwsza część trasy prowadzi po drodze ekspresowej przy otwartym ruchu samochodowym. Do tego wiele długich podbiegów po rozgrzanym asfalcie, bezsenna noc spędzona w górach, a po niej kolejny upalny dzień... Co kilka kilometrów checkpointy, w których trzeba było się zameldować w limicie czasowym. Pomimo wielu trudnych momentów, halucynacji, senności i bezsilności... doświadczyłem wielu nieznanymi mi dotąd emocji i miałem okazję dotknąć własnych granic. Skutecznie je nawet przesunąłem, by dotrzeć na metę. A na finiszu w Sparcie biegła ze mną młodzież z polskiej szkoły w Atenach! Na ulicach setki kibiców z całego świata. Tamtych emocji nie jestem w stanie opisać. Ostatecznie ukończyłem zmagania na 121. pozycji i bardzo chciałbym kiedyś tam wrócić. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w tym starcie i we mnie wierzyli, przede wszystkim mojej żonie, która pełniła funkcję *supportu* na całej trasie Spartathlonu, dbając o moje wyżywienie, a także o „stan umysłu” (śmiech). Dziękuję mojemu wieloletniemu trenerowi Dariuszowi Sidorowi, który precyzyjnie wyznaczył plan przygotowań. Chcę także wspomnieć o akcji zainicjowanej przez Karolinę Fojcik-Pustelnik, która pracuje w sekretariacie dziekana mojego Wydziału w Cieszynie: zorganizowała grupę wsparcia na odległość. Polegało to na tym, że ok. 30 osób biegło od 18.00 do północy, kiedy ja w tym czasie walczyłem na trasie Spartathlonu. Świadomość wsparcia tylu przyjaciół pomogła mi bardzo! Dziękuję.

- **Kilka tygodni temu Kenijczyk Eliude Kipchoge przebiegł maraton w czasie poniżej 2 godzin, choć wiązało się to z mnóstwem kontrowersji. Na jaki wynik jest Pan przygotowany? Albo jaki chciałby Pan osiągnąć?**
- Nie skupiam się już na maratonach, środek ciężkości przenoszę teraz na biegi ultra, czyli na dystansie powyżej 42 km. W moim wieku szybkość nieco spada, ale wytrzymałość niekoniecznie. Sądzę, że życiówkę w maratonie mógłbym poprawić zaledwie o kilka minut i chyba nie jestem tym zainteresowany (*śmiech*). Ponieważ jednak byłem dobrze prowadzony jako zawodnik, mogę – o ile oczywiście zdrowie pozwoli – na dobrym poziomie powalczyć na dystansach ultra. Mam odważne, ale konkretne plany: stawiam sobie za cel osiągnięcie takich czasów, aby w perspektywie 3–5 lat zakwalifikować się do ultramaratońskiej reprezentacji Polski i rywalizować w biegach stukilometrowych oraz biegach 24-godzinnych. Zaczynam dopiero poznawać środowisko polskich ultramaratończyków, ale wydaje mi się, że o kwalifikację do kadry będę rywalizował z co najmniej kilkunastoma biegaczami.
- **W podsumowaniu Pana dorobku opracowanym na potrzeby starań o habilitację napisał Pan, że sport to kwestia etyczna, a jednym z Pana idoli był Lance Armstrong. Jak zatem odebrał Pan jego wyznania w programie Oprah Winfrey w 2013 roku, kiedy przyznał się do wieloletniego stosowania środków dopingujących?**
- Uważam, że sport zawsze powinien być etyczny, powinien być fair play. Kiedy cała sytuacja wyszła na jaw, było to dla mnie bolesne i rozczarowujące. Armstrong był dla mnie ogromnym autorytetem, wzorcem do naśladowania, imponowała mi jego biografia, z której zawsze w pierwszej kolejności przywoływało się wygraną walkę z nowotworem. Najbardziej bolesna – zapewne nie tylko dla mnie – była skala tego procederu: inni zawodnicy, pracownicy ekipy Lance'a, jej dyrektor sportowy Johan Bruynel... Trudno było uwierzyć, że to naprawdę się stało i że było wykonane w tak bezczelny i wyrachowany sposób: przecież Armstrong i jego koledzy przyjmowali doping w autobusach, a za oknami stali kibice, którzy go uwielbiali, traktowali jak bóstwo, jeździli za nim po wyścigach...
- **Czy motywacje sportowe zawsze przewijały się w Pana twórczości?**
- I tak, i nie. W pełni świadomie wykorzystuję te motywacje od 2017 roku: odnoszę się do konkretnych danych biometrycznych i biomedycznych, które staram się interpretować, używając języka geometrii. Wydaje mi się jednak, że już dużo wcześniej wykorzystywałem przeżycie towarzyszące mi podczas treningów czy zawodów, w tym także pewne doznania – nazwijmy je – metafizyczne, chociaż nie zdawałem sobie z tego sprawy.
- Można by prześledzić tytuły wielu prac, kształtowanie się obrazu, koloru. Na poziomie podświadomości relacja sport – sztuka istniała dużo wcześniej.
- **Jak wygląda dzień maratończyka artysty?**
- To zależy kiedy: w trakcie trwania roku akademickiego jestem bardzo skupiony na pracy dydaktycznej i naukowej, która pochłania niemal cały mój czas. Trenuję wtedy o różnych porach dnia, czasem nocy, a wszystko zależy od planu zajęć. Dzisiaj (środa) wykonałem poranny trzygodzinny trening (rower + bieganie), później pojechałem na dyżur do Cieszyna, teraz rozmawiamy (Katowice), a za chwilę prowadzę zajęcia ze studentami z kierunku dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych. Skończę o 20.15, a kiedy wrócę do domu (godzinę później), zapewne spędzę jeszcze jakiś czas w pracy. Duża ilość zajęć sprawiła jednak, że nauczyłem się planować czas. Dzięki temu poniedziałki mam wolne od treningu, to czas na masaż i saunę (*śmiech*).
- **Słucha Pan muzyki podczas biegania? A jeśli tak, to co znajduje się na Pana playliście?**
- Na treningach nigdy nie biegam bez muzyki, ale na zawodach wolę ciszę i potrzebuję skupienia. Muzyka stanowi dla mnie bardzo silny bodziec pobudzający, a czasem wprowadza w stan biegowego transu: ze względu na słowa, na brzmienie, na zawarte w niej emocje. Moja playlista zawiera setki bardzo zróżnicowanych utworów: od Vivaldiego przez Madonnę i jej płytę *Confessions* aż po System of a Down i zespół Rammstein. Mimo ustawionej opcji losowości bardzo często trafia się utwór, którego w danej chwili chciałbym posłuchać! Nie wiem, jak to działa (*śmiech*).
- **W dzisiejszych czasach wszyscy nieustannie poszukują motywacji do realizacji swoich celów. Miłośnik Brzeziński, bodaj najbardziej znany psycholog zajmujący się m.in. efektywnością osobistą i psychologią biznesu, lubi powtarzać, że motywacji nie można ufać, że jest ona zbyt kapryśna, by zapewnić nam sukces. To będzie trochę coachingowe pytanie, ale jak Pan znajduje motywację, żeby wyjść na trening w zimny, deszczowy, listopadowy wieczór? Co może Pan poradzić wszystkim, którzy chcą coś robić, ale borykają się z brakiem motywacji?**
- To trochę banał, ale naprawdę kocham to, co robię: i sport, i sztukę, a także pracę ze studentami. Oczywiście zdarzają się trudne chwile, bo czasem wszystkiego jest za dużo, czasem jest ciemno i pada deszcz, czasem brakuje snu, a innym razem boli noga... Staram się jednak nie szukać wymówek, a kiedy trenuję, to robię to na 100%, bez żadnej taryfy ulgowej! W moim przekonaniu sukces rozumiany jako realizacja celów jest kwestią decyzji (*śmiech*). Decyzji o wyjściu ze strefy komfortu. ■

Rozmawiał Tomasz Płosa

Zafascynowani światem arabskim

Celem działającego od 2016 roku Koła Naukowego Arabistów „Al-Asabiya” z Wydziału Humanistycznego UŚ w Sosnowcu pod opieką dr Beaty Abdallah-Krzepkowskiej jest rozwijanie pasji do języka i kultury arabskiej, a jednocześnie zachęcanie innych do pogłębiania wiedzy na temat krajów arabskich oraz niesienie pomocy potrzebującym na całym świecie.

Członkowie Koła nie skupiają się jedynie na zagadnieniach naukowych, ale starają się zachęcać do udziału w różnego rodzaju akcjach humanitarnych. Są między innymi pomysłodawcami i organizatorami akcji charytatywnej „Studenci dla...”, która co roku odbywa się na Wydziale Humanistycznym w Sosnowcu. Z roku na rok akcja cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

– Kluczem do sukcesu jest połączenie przyjemnego z pożytecznym – opowiada opiekunka koła. – Co roku na wiosnę organizujemy akcję charytatywną, podczas której nie tylko zbieramy środki dla potrzebujących w konkretnym kraju arabskim, ale staramy się również przybliżyć kulturę, historię i obecną sytuację polityczno-gospodarczą danego kraju poprzez organizację wykładów naukowych, koncertów, wieczorków poetyckich, spotkań z ekspertami czy interesującymi osobami. Chcemy, żeby nasze akcje zgromadziły jak największą liczbę osób zainteresowanych, dlatego są kierowane zarówno do studentów i pracowników UŚ, jak i gości spoza uczelni. Zebrane środki są przez nas w całości przekazywane wybranej organizacji humanitarnej na określony cel. Współpracowaliśmy już z Polską Akcją Humanitarną (pomoc ofiarom wojny w Syrii), UNICEF Polska (pomoc ofiarom głodu w Jemenie), a w tym roku akcję „Studenci dla Palestyny” zorganizowaliśmy wraz z Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej (pomoc pacjentom niepełnosprawnym intelektualnie z ośrodka Al-Malat).

– Akcji charytatywnej towarzyszy zawsze swego rodzaju licytacja, podczas której uczestnicy mają możliwość wylicytowania niezwykle ciekawych rzeczy, takich jak obrazy namalowane przez studentów, koncert pianistyczny jednego z profesorów uczelni albo lekcja języka klingońskiego – dodaje Malwina Waksmańska, przewodnicząca koła.

– Organizowanej przez nas akcji towarzyszy kiermasz książek przekazywanych dobrowolnie przez wydawnictwa oraz potraw arabskich, malowanie henną i wiele innych wydarzeń, w czasie których staramy się przybliżyć literaturę, muzykę, kuchnię i historię krajów arabskich – dzielił się Mikołaj Witkowski, doktorant i członek Koła „Al-Asabiya”.



Członkowie Koła Naukowego Arabistów UŚ „Al-Asabiya” z Wydziału Humanistycznego w Sosnowcu | fot. Hanna Makowska

Członkowie koła dbają również o rozwój młodszych pokoleń.

– Jakiś czas temu zrodził się pomysł organizowania warsztatów z języka arabskiego i kultury państw arabskich dla uczniów. Nie sądziliśmy, że szkoły podstawowe i licea będą aż tak zainteresowane tematyką, którą się zajmujemy – opowiada Malwina Waksmańska. – Szkoły same nas zapraszają i dają możliwość prowadzenia warsztatów dla dzieci i młodzieży. Zgłoszeń jest tak dużo, że czasami brakuje nam rąk do pracy.

Tradycją stało się również uczestnictwo w jednej z największych akcji na rzecz praw człowieka, czyli w Maratonie Pisania Listów – opowiada Anna Lenart, wiceprzewodnicząca koła. – Jest to wydarzenie organizowane co roku przez Amnesty International w okolicach Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka. Listy pisane są we wszystkich językach, na naszym Wydziale głównie po polsku, angielsku i arabsku, a następnie wysyłane do przedstawicieli władz państw, w których łamane są prawa człowieka. W listach zawierane są prośby o uwolnienie niesłusznie skazanych więźniów politycznych lub o prowadzenie sprawiedliwych procesów.

– Dzięki temu, że badamy kulturę arabską, co w aktualnej sytuacji jest bardzo istotne, jesteśmy w stanie obalać mity, które niestety często kreują media. Świat arabki jest piękny, ciekawy i interesujący, a czasami zaskakujący, jak każda kultura – dodaje Mateusz Czekajło, członek koła.

Warto dodać, że słowo *asabiya* w języku arabskim oznacza solidarność i nerwowość. Członkowie Koła skupiają się na pierwszym znaczeniu i pragną budować solidarność pomiędzy osobami zafascynowanymi światem arabskim, przy tak wielostronnej działalności nie zawsze jednak udaje się uniknąć nerwowych sytuacji. Oba tłumaczenia doskonale oddają dynamiczny i dobroduszny charakter członków Koła Naukowego „Al-Asabiya”. Każda podjęta przez nich inicjatywa cieszy się powodzeniem. Oby takich inicjatyw było jak najwięcej. ■

Katarzyna Stołpiec

Z wielkim bólem i smutkiem
oraz w poczuciu niepowetowanej straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

prof. dr. hab. Józefa Bańki

dziekana Wydziału Nauk Społecznych w latach 1999–2005,
organizatora i dyrektora Instytutu Filozofii w latach 1976–1999,
wieloletniego kierownika Zakładu Antropologii Filozoficznej,
wybitnego uczonego w dziedzinie filozofii, specjalisty z zakresu
metafizyki, historii filozofii i antropologii filozoficznej oraz filozofii
techniki i etyki, autora licznych dzieł naukowych.

W sposób charakterystyczny dla wielkich osobowości świata nauki
znakomicie łączył funkcje wybitnego Uченоgo i Pedagoga –
wychowawcy wielu pokoleń filozofów, dla których pozostanie
wzorem i Mistrzem.

Utraciliśmy znamienitego uczonego i nauczyciela akademickiego,
który wytyczał nowe kierunki badawcze oraz inspirował innych.
W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek wielkiego serca, kultury
osobistej i błyskotliwego umysłu, mądry i szlachetny, oddany służbie
Drugiemu, autorytet moralny i naukowy, znakomity organizator
i wspaniały Przyjaciel.

Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie i Najbliższym oraz Uczniom i Przyjaciołom Profesora

wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor i Senat oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Z wielkim bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

prof. Jana Hermy

emerytowanego pracownika Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego
Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie,
zastępcy dyrektora Instytutu Kształcenia Plastycznego,
a następnie zastępcy dyrektora Instytutu Sztuki,
wieloletniego kierownika Zakładu Rzeźby,
współorganizatora kierunku studiów wychowanie plastyczne,
wybitnego artysty i cenionego nauczyciela akademickiego,
autora licznych dzieł artystycznych.

Utraciliśmy uznanego twórcę w dziedzinie rzeźby,
wychowawcę wielu pokoleń adeptów sztuki, dla których pozostanie
wzorem i Mistrzem, laureata licznych nagród i wyróżnień.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek wielkiego serca, kultury
osobistej i umysłu, mądry i szlachetny, oddany ludziom i sprawom
uczelni, cieszący się autorytetem i szacunkiem środowiska.

Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie i Najbliższym oraz Uczniom i Przyjaciołom Profesora

wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor i Senat oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Z bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

dr hab. Aliny Madej

emerytowanego pracownika Instytutu Nauk o Kulturze
i Studiów Interdyscyplinarnych Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Śląskiego,

historyka filmu, cenionego nauczyciela akademickiego,
Osoby życzliwej, służącej pomocą i dobrą radą, oddanej ludziom
i sprawom uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej

wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się w bólu i cierpieniu,

**Rektor oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Z bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

dr Marii Pańków

emerytowanego pracownika Instytutu Fizyki Wydziału Matematyki,
Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego, wieloletniego kierownika
Zakładu Astronomii Obserwacyjnej, cenionego nauczyciela
akademickiego, Osoby życzliwej,
służącej pomocą i dobrą radą, oddanej ludziom i sprawom uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej

wyrazy współczucia i żalu składają,
łącząc się w bólu i cierpieniu,

**Rektor oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

130. rocznica urodzin Zofii Kossak

10 sierpnia w Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kossaków” w Górkach Wielkich odbyła się konferencja naukowa zorganizowana z okazji 130. rocznicy urodzin Zofii Kossak przez Instytut Polonistyki i Neofilologii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego.

Konferencja, będąca spotkaniem w miejscu, „gdzie bije źródło, którego się nie da zasypać, które wciąż daje ożywcze siły i które wciąż przyciąga ludzi”, i które dla autorki *Krzyżowców* było domową przestrzenią przez 26 lat (1923–1939; 1958–1968), zgromadziła liczne grono słuchaczy. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Wnuczka pisarki, Anna Fenby Taylor, odkrywczyni prawdziwej daty urodzin Zofii Kossak (10 sierpnia 1889), szczególnie słowa podziękowania skierowała pod adresem inicjatorce naukowego przedsięwzięcia – prof. dr hab. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz, zwąc badaczkę twórczości Z. Kossak „motorem przywracania pamięci o pisarce”. Za inicjatorkę konferencji poczytać należy także dr hab. Elżbietę M. Kur, prof. UPH. Swoistym preludem obrad była prezentacja nakręconego amatorską kamerą filmu z ostatnich urodzin pisarki (sierpień 1967) udostępnione go przez A. Fenby Taylor.

Swoimi refleksjami na temat Zofii Kossak, poszczególnymi etapami zapoznawania się z jej osobą i dziełem oraz sposobami przekazywania pozyskanej wiedzy innym (rozdawanie w latach 80. w czasie wizytacji kanonicznych w diecezji katowickiej na spotkaniach z nauczycielami wycofanej z obiegu publicznego *Pożogi*) podzielił się z uczestnikami konferencji arcybiskup senior archidiecezji katowickiej dr Damian Zimoń.

Wystąpienia kolejnych prelegentów ogniskowały się wokół utworów Z. Kossak. Prof. dr hab. Zdzisława Mokranowska w referacie „Opisać Prasłowian – *Gród nad jeziorem* i *Troja Północy* Zofii Kossak” podjęła próbę usytuowania powieści, których tematem są dzieje Prasłowian, w kontekście źródeł historycznych, uznając, iż „formalnie i morfologicznie odrębne gatunki literackie łączy umiłowanie historii przez autorkę i potrzeba nawiązania z czytelnikiem relacji, aby przybliżyć mu dawne, wręcz legendowe dzieje, i zachęcić do ich poznawania”. Prof. Elżbieta M. Kur w wystąpieniu „Świętość według Zofii Kossak” podjęła zagadnienie ukazania postawy świętości oraz literackich sylwetek świętych w zbiorze opowiadań *Szaleńcy Boży*, konkludując, iż świętość owa „jest indywidualnym, zazwyczaj trudnym wyborem, w imię ponadindywidualnych prostych zasad”. Utwór hagiograficzny

(*Z miłości*) uwzględniony został także przez prof. dr hab. Krystynę Heską-Kwaśniewicz w referacie „Zofii Kossak pisarstwo dla dzieci i młodzieży”. Prelegentka podkreśliła, iż teksty adresowane przez Z. Kossak do młodych odbiorców (m.in. *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Ku swoim*, *Topsy* i *Lupus*, *Puszkarz Orbano*) – nierzadko, z racji wykluczenia i ograniczeń przez cenzurę, w PRL-u długo nieobecne w bibliotekach i mało znane, po roku 1989 zaś wydawane i ponownie odkrywane – „cechuje szlachetny pomysł, dbałość o poziom artystyczny i troska o niedojrzałego czytelnika”, a „wartości uniwersalne i narodowe wpisane w tę twórczość nie tracą swej aktualności”. Zbiór opowiadań *Bursztyny* poddany został analizie przez dr Lucynę Sadzikowską („Historia i geografia serdeczna w *Bursztynach* Zofii Kossak”) jako „utrwalony w słowie namysł autorki nad polską przeszłością, krajobrazem, przyrodą i historią”. „Nieznana twórczość nastoletniej Zofii”, w tym „poemat liryczny” *Wycieczka do Kozic* z roku 1909, pozwalający na konstatację, iż Zofia Kossak, „choć nie była poetką, miała i poetycką przeszłość”, przywołała w swym komunikacie dr Joanna Jurgała-Jureczka. Odkryte przez prelegentkę w trakcie kwerend archiwalnych juvenilia Z. Kossak dopełniły wielostronny portret wybitnej mistrzyni pióra konstruowany z wielką pieczołowitością w czasie konferencyjnych obrad.

Tego, iż książki Kossak nie wypadły z obiegu czytelniczego, a „najwyżej oceniana jest trylogia o wyprawach krzyżowych”, dowiodło wystąpienie dr hab. Katarzyny Tałuc pt. „Pisarstwo Zofii Kossak w internecie”, stanowiące efekt rozpoznania, jakie teksty autorki *Przymierza* są czytane przez użytkowników portalu: *lubimyczytać.pl* i jak są one oceniane. Różne formy budzenia zainteresowania twórczością pisarki wpisujące się w program edukacji regionalnej w zakresie poszerzania wiedzy o Śląsku studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku przywołała dr Edyta Korepta w komunikacie „Międzypokoleniowe rozmowy na temat Zofii Kossak-Szczuckiej”. Także jako dyskurs pokoleniowy postrzegać należy – w świetle referatu mgr Magdaleny Smyczek pt. „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego Anny Szatkowskiej” – książkę córki Zofii Kossak *Był dom...*, której odrębną częścią są wspomnienia z czasów Powstania Warszawskiego, gdzie ważne miejsce w relacji zajmuje matka narratorki jako „postać godna upamiętnienia, której działalność i postawa mogą i powinny stanowić przykład dla kolejnych pokoleń”.

Pomiędzy ujętymi w dwa bloki obradami uczestnicy konferencji złożyli kwiaty na grobie pisarki znajdującym się na cmentarzu parafialnym w Górkach Wielkich.

Mirosława Pindór

Pomiędzy prawdą a fałszem

„Inteligentne” lodówki i pralki, systemy zarządzające ruchem czy oświetleniem ulicznym, autofocus w cyfrowych aparatach fotograficznych – to przykłady zaledwie kilku nowoczesnych technologii dostępnych dzięki wykorzystaniu specjalnych elektronicznych systemów sterowania. Ich wyjątkowość wynika z zastosowania rozwiązań, dla których klasyczna logika okazała się niewystarczająca. Na szczęście na początku XX wieku polski uczyony Jan Łukasiewicz stworzył bazę dla powstania teorii logiki rozmytej, za twórcę której uznaje się amerykańskiego automatyka azerskiego pochodzenia Lotfiiego A. Zadeha.



Autorzy nagrodz

nasze sukcesy

Analizy zbiorów rozmytych są powadzone przez naukowców z całego świata od lat 60. XX wieku. Budzą także zainteresowanie matematyków związanych z Uniwersytetem Śląskim – dr. hab. Michała Baczyńskiego, prof. UŚ, dr. Piotra Helbina oraz mgr Katarzyny Miś.

Pewne zależności pomiędzy klasycznym rachunkiem zdań a logiką rozmytą stały się przedmiotem rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Miś. Praca przygotowana jest pod okiem prof. Michała Baczyńskiego.

– Zainteresował mnie jeden z artykułów hiszpańskich logików. Dostrzegłam w nim możliwość rozwinięcia pewnych wyników, które stały się przedmiotem przygotowywanej przeze mnie pracy doktorskiej – mówi doktorantka.

Za twórcę logiki jako osobnej dyscypliny uznaje się Arystotelesa. W klasycznym rachunku zdań wiele reguł wnioskowania znamy od starożytności. Dzięki nim można badać między innymi zależności pomiędzy zdaniami logicznymi. Do wspomnianych reguł należą takie prawa, jak *modus ponens*, *modus tollens*, prawo redukcji do absurdu czy prawo przemienności koniunkcji. Przyjrzyjmy się jednej z nich. Jak wyjaśnia prof. Michał Baczyński, reguła *modus ponens* zwana też regułą odrywania oznacza, że jeśli prawdziwa jest implikacja i jej poprzednik, to za prawdziwy uznać należy także następnik takiej implikacji. Regułę *modus ponens* można zatem zapisać tak:

$$\begin{array}{l} p \rightarrow q \\ p \\ \hline \therefore q \end{array}$$

Oto konkretny przykład:

Jeśli jest poniedziałek, to idę do pracy.

Dziś jest poniedziałek.

Zatem idę do pracy.

W klasycznym rachunku zdań każda z takich formuł może przyjąć jedną z dwóch wartości logicznych: jest prawdziwa (1) lub fałszywa (0). Co więcej, sens zdania powinien być powiązany z wartością logiczną tego zdania, a wartość logiczna zdań złożonych zbudowanych przy pomocy klasycznych funktorów (czyli spójników, takich jak alternatywa czy koniunkcja) zależy wyłącznie od wartości logicznej zdań składowych.

Krótką próbą ujęcia klasycznego rachunku zdań wydać się może trudna do zrozumienia. Trzy wymienione powyżej warunki są jednak istotne, ponieważ okazuje się, że odstępienie od dwóch ostatnich otworzyło drogę teorii logik wielowartościowych. Jedną z nich jest logika rozmyta uogólniająca logikę klasyczną, dwuwartościową. Okazuje się, że pomiędzy wartością fałszu (0) i prawdy (1) rozciągać się może cała paleta wartości pośrednich. Najprostszym przykładem niech będzie rozkład temperatury. Podane wartości w pewnych zakresach mogą być interpretowane na przykład jako raczej gorące, raczej ciepłe lub raczej zimne czy raczej chłodne. Jeśli zastosujemy takie rozwiązanie na przykład w systemie wentylacyjnym, może on sterować siłą nadmuchu w zależności od pewnych zakresów temperatur w pomieszczeniu – im wyższa temperatura, tym silniejszy nadmuch. Dla porównania w urządzeniach wyposażonych w sterowniki binarne dostępne są tylko dwie opcje: włącz lub wyłącz wentylator.

O ile podstawy otwierające drogę logice rozmytej zostały wprowadzone na początku XX wieku, o tyle przed matematykami wciąż długa droga do zrozumienia wszystkich obowiązujących w niej zasad i zależności. – Znamy wiele reguł rządzących klasycznym rachunkiem zdań. Gdy w świecie naukowym pojawiły się teorie logik wielowartościowych, należało sobie zadać pytanie, czy znane nam reguły będą w jakiś sposób obowiązywać również w rachunku zdań, w którym



onej pracy naukowej (od lewej): dr Piotr Helbin, dr hab. Michał Baczyński, prof. UŚ oraz doktorantka mgr Katarzyna Miś | fot. Małgorzata Kłoskiewicz

przyjmuje się więcej niż dwie wartości logiczne – mówi prof. Michał Baczyński.

– Zajęłam się analizą wybranych zagadnień z zakresu analizy czterech praw: *modus ponens*, *modus tollens*, redukcji do absurdu oraz sylogizmu hipotetycznego w logice rozmytej – wyjaśnia mgr Katarzyna Miś. – Innymi słowy, klasyczne reguły przenosimy na przypadek z zakresu logiki rozmytej i sprawdzamy, jak zachowują się na odcinku ograniczonym wartościami 0 i 1 – dodaje dr Piotr Helbin, który również jest autorem obronionej już rozprawy doktorskiej z zakresu logiki rozmytej przygotowanej pod kierunkiem prof. Michała Baczyńskiego.

Kluczowe pytanie brzmi zatem, w jaki sposób można uogólnić spójniki znane z klasycznego rachunku zdań, czyli koniunkcję, alternatywę, implikację czy negację na zdania przyjmujące wartości z zakresu od 0 do 1. Dopiero na tak uogólnionych spójnikach można badać, czy zachodzą wspomniane już wcześniej klasyczne reguły. Jest to jedno z wielu pytań, na które szukają odpowiedzi naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego.

Pewne rozwiązania zostały zaprezentowane w pracy „Some Remarks on the Generalized Scheme of Reduction to Absurdity and Generalized Hypothetical Syllogism in Fuzzy Logic” będącej częścią rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Miś i przygotowanej we współpracy z prof. Michałem Baczyńskim oraz dr. Piotrem Helbinem. Publikacja została doceniona podczas konferencji zorganizowanej we wrześniu 2019 roku w Pradze przez stowarzyszenie European Society for Fuzzy Logic and Technology (<http://eusflat2019.cz>). Jednym z punktów wydarzenia był konkurs na najlepsze prace naukowe z zakresu logiki rozmytej. Publikacja polskich matematyków otrzymała nagrodę EUSFLAT 2019 Best Student Paper Award of the European Society for Fuzzy Logic and Technology. ■

Małgorzata Kłoskiewicz

Z bólem i smutkiem
oraz w poczuciu niepowetowanej straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

prof. dr. hab. Leszka Żabińskiego

rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach
w latach 2012–2016,

byłego dziekana Wydziału Zarządzania oraz dyrektora Instytutu Rynku i Konsumpcji, wieloletniego kierownika Katedry Polityki Rynkowej i Zarządzania Marketingowego, specjalisty z zakresu polityki rynkowej, teorii rynku i zarządzania marketingowego.

W naszej pamięci pozostanie jako wybitny uczony
i nauczyciel akademicki,
autor dzieł naukowych cieszący się powszechnym autorytetem
i szacunkiem, zaangażowany w sprawy środowiska akademickiego.

Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Współpracownikom Zmarłego
wyrazy współczucia i żalu składają,
łączy się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor, Senat oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Z wielkim bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

ks. prof. dr. hab. Alojzego Drożdża

wieloletniego kierownika Katedry Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, byłego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Utraciliśmy cenionego nauczyciela akademickiego i wybitnego uczonego, specjalistę z zakresu teologii moralnej i etyki, autora licznych prac naukowych, wychowawcę wielu pokoleń teologów.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek wielkiego serca i umysłu,
prawy i szlachetny, oddany ludziom i sprawom uniwersytetu.

Cześć Jego Pamięci.

**Rodzinie, Najbliższym oraz Uczniom i Współpracownikom
Zmarłego**

wyrazy współczucia i żalu składają,
łączy się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor i Senat oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Praktyka czyni mistrza

Rok 2019 jest bardzo ważny dla adeptów logopedii na Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Humanistycznym powstało bowiem Koło Naukowe Młodych Logopedów. Jego opiekunem naukowym została dr hab. Katarzyna Węsierska. Nowo powstałe koło już na początku swojego funkcjonowania zaangażowało się w organizację dwóch konferencji naukowych.

Pierwsza z nich, zatytułowana „Logopedia Młodych – konferencja studencka”, odbyła się 1 czerwca w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach. W jej trakcie młodzi śląscy logopedzi podzielili się z audytorium swoimi dotychczasowymi osiągnięciami oraz specyfiką prowadzonych badań. W trakcie czterech sesji uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z miniaturami traktującymi o pracy logopedów przy wykorzystaniu pozalogopedycznych rodzajów terapii (np. Telepractice, delfinoterapii, arteterapii czy logoterapii). Tegoroczne dyplomantki zaprezentowały wyniki badań przeprowadzonych na potrzeby swoich prac licencjackich, w przerwach goście mieli zaś okazję zapoznać się z przygotowanymi przez nie posterami. Zwieńczeniem dnia była prapremiera filmu Johna Gomeza pt. *When I Stutter – Kiedy się jąkam*, poprzedzona referatem dotyczącym jąkania w kinematografii oraz zaproszeniem do wirtualnego Klubu J.

Szczególnie interesującą częścią konferencji było wystąpienie dr Marty Węsierskiej, która zaprezentowała

referat pt. „Jak Twój pomysł może stać się projektem naukowym?”. Wystąpienie to pokazało, w jaki sposób można realizować swoje pomysły na uczelni tak, aby mogły dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Dr Węsierska przekonywała, że studia nie są wyłącznie czasem przyswajania wiedzy, która kiedyś przyda się w pracy, ale także czasem realizowania autorskich, często innowacyjnych pomysłów. Dzięki takiemu podejściu można nauczyć się najwięcej – właśnie praktyka czyni mistrza.

Tydzień później, również w CINIb-ie, odbyła się konferencja naukowa „Dialog bez barier. Skuteczna komunikacja w kontekście EBP – praktyki opartej na dowodach”, w trakcie której specjaliści z Polski i z zagranicy rozmawiali o zagadnieniach logopedycznych, komunikacyjnych oraz językowych, w tym o dialogu terapeutycznym, coachingu czy terapii niepełności mowy.

Do głębokiej refleksji skłaniało wystąpienie dr Agnieszki Płusajskiej-Otto, wykładowczyni w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi oraz specjalistki w zakresie emisji głosu i wystąpień publicznych. Referat „O komunikacji interpersonalnej, czyli jak być słyszany, rozumiany i chętnie słuchany” poruszał problemy współczesnej komunikacji międzyludzkiej, a bazował na przemysłach studentów łódzkiej filmówki. Dr Płusajska-Otto przedstawiła sposoby na zwiększenie efektywności w zakresie porozumiewania się z innymi uczestnikami życia społecznego, a także na zmniejszenie lęku przed wystąpieniami publicznymi, które obecnie dotyczą niemal każdego z nas. Akcentowała przede wszystkim znaczenie przygotowania merytorycznego – im lepiej jesteśmy przygotowani, tym sprawniejsi jesteśmy pod względem retorycznym i tym mniejszy stres odczuwamy. Równie ważna jest świadomość własnego ciała oraz jego sprawność – należy pamiętać o prawidłowej postawie, rozluźnieniu mięśni, prawidłowym oddechu oraz rozgrzaniu aparatu artykulacyjnego przed wysiłkiem głosowym. Prelegentka przedstawiła zestaw ćwiczeń oddechowo-relaksacyjnych mogących pomóc w skutecznej komunikacji – to właśnie spięte ciało blokuje pracę ludzkiego mózgu i nie pozwala swobodnie myśleć, a w konsekwencji komunikować się z innymi.

Uczestnicy drugiej z czerwcowych konferencji przedstawili szereg najnowszych wyników badań z zakresu logopedii, pedagogiki i psychologii. W przyszłości będą one mieć znaczący wpływ na doskonalenie terapii logopedycznych, budowanie większej świadomości społecznej w kwestii prawidłowego rozwoju mowy u dzieci, usprawnianie komunikacji interpersonalnej, a co za tym idzie – na podnoszenie jakości życia współczesnego społeczeństwa. ■

Anna Śmierzchalska
Piotr Maga



Od 1 października, a nawet już wcześniej, słyszę zewsząd wołanie „Zapełniajcie sloty!”. Pojawiło się nowe słowo, które – jak się zdaje – istnieje wyłącznie w formie anglojęzycznej (ale kto zabrania podać formę polską – jeśli będzie dobrze uzasadniona, to może jakiś slot się wypełni). Na razie jesteśmy skazani na tłumaczenia tyleż dosłowne, co niezrozumiałe, a nawet ryzykowne. Według słownika internetowego angielski *slot* to szpara, szczelina, otwór, ale także miejsce, pora, okienko. *Slot machine* zaś to znany z filmów „jednoręki bandyta” – mam nadzieję, że nie o to znaczenie chodzi, bo doświadczenie uczy, że szanse na wygraną z automatem wrzutowym są raczej nikłe. A przecież nam zależy na wygranej!

Z tego, co słyszę, widzę i czuję, uniwersytecka społeczność chce, by Uniwersytet Śląski został „zaliczony” do grona uczelni badawczych przez władze RP. Zależy to od najbliższej „parametryzacji”, która według nowych zasad zostanie przeprowadzona w 2021 roku. Do tego czasu powinniśmy zapełnić wspomniane „sloty”, by uzyskać dużo punktów i znaleźć się na wysokim miejscu w rankingu polskich uczelni. Mam pełne zaufanie do rządu, że w gronie najlepszych uczelni znajdują się Uniwersytet i Politechnika Warszawskie, Uniwersytet Jagielloński i AGH (przepraszam, AGH University of Science and Technology – to brzmi lepiej niż Akademia Górniczo-Hutnicza w czasach propagandy antywęglowej i postindustrialnej). Do tego parę uczelni z tzw. prowincji.

Małgorzata Kita Przyjacielskie wilkołaki

Piękny angielski park wokół dawnej posiadłości rodu Radziejowskich (stąd patronimiczna nazwa miejscowa Radziejowice) we wsi mazowieckiej nad rzeką Pisią Gągoliną. Późne, jesienne, mgliste popołudnie, zapada już zmrok, wiatr szumi w gałęziach starych drzew. Moje kroki budzą szelest opadłych liści. „Liście spadły, tak drogę zaścieliły całą./ Liście suche, szit, szit...”, mówi Wielki Książę Konstanty. Klimat jak z *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego. I jak w warszawskich Łazienkach posąg króla Jana na wspiętym rumaku „ciągnie ku sobie urokiem”, tak w parku radziejowickim przyciągają mnie wilkołaki. Choć nie jest to czas pełni księżyca, ich grupa stoi majestatycznie wśród prawie nagich drzew, wydobyta z ciemności nastrojowym światłem, rzucająca groźne cienie.

Doświadczenia konsumentki tekstów kultury i literatury nie tylko popularnej podpowiadają, że powinnam się bać tych dziwnych bytów z pogranicza dwóch światów, ludzkiego i animalnego. Na to spotkanie idę jednak z ciekawością. W posępnym parku stoję wprawdzie sama wśród zwartej sfory ogromnych, masywnych wilkołaków, których wyszczerzone zęby – och, nie, to wielkie i ostre zębiska! – połyskują o szarej godzinie, ale przecież jestem w plenerowej galerii radziejowickiego parku na wystawie rzeźb Józefa Wilkononia.

Jego portrety psychologiczne zwierząt powstają zgodnie z filozofią twórczą artysty: „Nigdy nie używam postaci zwierząt zgodnie z tradycją La Fontaine’a. Nigdy nie wykorzystuję ich do przedstawiania jednej ludzkiej cechy, zwłaszcza negatywnej”.

Żeby się w tym elitarnym gronie znaleźć, realizujemy plan dojścia do celu najprostszą drogą. Jak rozumiem, moje sugestie sprzed wakacji, by rozważyć ponowne zjednoczenie z UJ raczej nie są popularne. Życząc jak najlepiej macierzystej uczelni, ośmielę się wszakże spytać o plan B. To znaczy, co władze zamierzają, gdyby jednak z jakichś powodów się nie powiodło i nie zostalibyśmy uczelnią badawczą?

Dodam, że ostatnio staję się pilnym obserwatorem i poszukiwaczem planów B. Czy Wielka Brytania ma jakiś plan B na wypadek niewystąpienia z Unii Europejskiej, czyli niepowodzenia brexitu? Czy planem B okaże się doroczna wyprawa brytyjskiego premiera do Brukseli z prośbą o kolejne przełożenie brexitu o rok? Albo takie zmiany klimatyczne, podobno spowodowane przez człowieka. Wielka jest wiara tegoż człowieka, skoro usilnie namawiają do zaprzestania niemal wszelkiej działalności przemysłowej, rolnej i reprodukcyjnej, bo to szkodzi. Ale może już jest za późno i od tego, że będzie mniej dzieci, nie przybędzie lodu na Antarktydzie? Jaki jest plan B dla miejscowości w zasięgu wód mórz i oceanów? Kto opracowuje plany ich ewakuacji?

Wiara czyni cuda, ale na wszelki wypadek lepiej się asekurować. Wykorzystując na przemysłenia przerwy między wprowadzonymi zarządzeniem Jego Magnificencji blokami dydaktycznymi: nasz uniwersytet, jak na szkołę wyższą przystało, zlikwidował anachroniczny kwadrans akademicki oraz tradycję odbywania zajęć 45-minutowych. Ale to nie jest plan B. ■



Wilkonionowe Wilkołaki wyglądają – za tradycją ikonograficzną – groźnie, ale nie są emanacją zła, okrutnego i bezmyślnego.

Surowe, toporne, grubo ciosane siekierą i piłą mechaniczną rzeźby z drewna, które wiele już przeżyło i przechowuje ślady autorskich cięć, to artystyczna kreacja istot potężnych, nieujarzmionych, pełnych pierwotnej mocy, o przenikliwym spojrzeniu. Mocarne stwory delikatnie otulają i chronią szczenięta, z ufnością poddające się sękatym ramionom opiekunów. Te olbrzymy, mimo ponadludzkiej witalności nadanej przez rzeźbiarza, robią wrażenie bezbronnych, bo przejętych troską o słabszych.

Homo homini lupus est? Tak, o ile za dawnymi wierzeniami wilka utożsamia się ze złem, z zagrożeniem. Nadal mamy kulturowo wdrukowany (już w dzieciństwie przez bajkę o okrutnym losie Czerwonego Kapturka) strach przed bestią mającą rzekomo moce demona. Wyzwała z tego lęku lektura pełnych empatii *Wilków* Adama Wajraka. *Homo homini lycanthropus est?* Jeśli takim ze świata Józefa Wilkononia, to warto się z nim poznać głębiej.

Z miejsca, gdzie stoi gromada Wilkołaków, widać wyłaniającą się z mroku pełną optymizmu *Arkę* Wilkononia. Zgromadzone w niej zwierzęta w obliczu kłęski klimatycznej patrzą przez okna statku z nadzieją, że przetrwają kataklizm, i ciekawością, jak będzie wyglądało ich życie po nim. Są pogodne. Są razem – słodziutki zajączek i groźny krokodyl. Nie widać tylko człowieka, choć ślady jego działań trwają. ■



Chiny także dla prawników

Coraz więcej studentów nie poprzestaje na studiowaniu jednej dyscypliny, wybierając dwie lub nawet trzy jednocześnie. Powodem tej tendencji jest m.in. rynek pracy, na którym obserwuje się rosnące zapotrzebowanie na osoby mające szerokie kompetencje. Takimi pobudkami kierowali się studenci prawa z Wydziału Prawa i Administracji UŚ – Weronika Żebrowska, Paweł Wowra i Jakub Zwierzchowski, którzy wyjechali do Chin w celu studiowania nie tylko prawa, ale również języka chińskiego.



Od lewej na zdjęciu: Paweł Wowra, Weronika Żebrowska i Jakub Zwierzchowski | fot. Xie Sibō

informacje

Połączenie tych dwóch kierunków daje duże szanse i otwiera wiele możliwości. Prawnicy znający dobrze język obcy – inny niż angielski – mogą zająć się w przyszłości kontaktami biznesowymi nie tylko z Europą, ale i Azją. W tym drugim przypadku wciąż mamy do czynienia z niszą na rynku pracy, w której potrzebne są osoby z kompetencjami z zakresu języka chińskiego, prawa, kultury czy zasad dyplomacji typowej dla Chin.

Wyjazd studentów (członków Międzywydziałowego Koła Naukowego Kultury i Prawa Chińskiego, którego opiekunem jest prof. dr hab. Ewa Rott-Pietrzyk) był możliwy dzięki umowie bilateralnej między Uniwersytetem Śląskim a Pekinśkim Uniwersytetem Języków Obcych (Beijing Foreign Studies University – BFSU). BFSU to jednym z najlepszych uniwersytetów językowych w Chinach, ośrodek, który zrzesza studentów z całego świata i pozwala im na integrację. Oferuje szereg różnych programów, nie tylko dla studentów prawa. Studenci Uniwersytetu Śląskiego w ramach umowy bilateralnej mogą studiować na kierunkach, takich jak język chiński, biznes, dziennikarstwo czy dyplomacja w ramach programów semestralnych i rocznych. Wyjazdy można łączyć ze stypendiami Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), które otrzymali właśnie studenci WPiA. Obecnie otwierają się także możliwości wyjazdu na jeden z najbardziej renomowanych uniwersytetów chińskich w zakresie nauk prawnych, tj. Chinese University of Political Science and Law (CUPL).

Zajęcia zarówno na BFSU, jak i CUPL prowadzone są przez międzynarodową kadrę w języku angielskim. Zaliczenia poszczególnych przedmiotów studenci otrzymują na podstawie prac pisemnych. Studiowanie na chińskich uniwersytetach daje możliwość nie tylko pogłębienia wiedzy, ale również prowadzenia pierwszych własnych badań naukowych już na etapie studiów I albo II stopnia.

Obecnie w Chinach prawo i język chiński studiują Paweł Wowra i Weronika Żebrowska.

– Chińscy nauczyciele są znakomicie przygotowani

do zajęć – dzieli się wrażeniami Jakub Zwierzchowski, który podjął się intensywnej nauki języka chińskiego na BFSU. – Mam na myśli szczególnie kadrę z BFSU, gdyż od lat zajmują się kształceniem językowym obcokrajowców. W trakcie zajęć nigdy nie spotkałem się z monotonią. Niezwykłą przyjemnością sprawiają mi również przygotowywane przez profesorów zajęcia pokazujące kulturę i historię Chin.

Beijing Foreign Studies University poza programem językowym oferuje też wiele innych. W BFSU znajduje się również Katedra Języka Polskiego (najbardziej renomowana i najstarsza w Chinach). Jej kierownikiem jest dr Li Yinan, która niejednokrotnie gościła na Uniwersytecie Śląskim, m.in. na Wydziale Prawa i Administracji, prowadząc zajęcia w ramach Szkoły Prawa i Kultury Chińskiej.

– Możliwość wspólnej nauki i zwykłych spotkań z chińskimi studentami polonistyki jest niezwykle istotna w kontekście wymiany kulturowo-naukowej pomiędzy naszymi krajami i uniwersytetami – zauważa Jakub Zwierzchowski. – Bardzo się cieszę, że mogę studiować w Chinach. Mam nadzieję, że dzięki coraz większemu zacieśnianiu współpracy pomiędzy Uniwersytetem Śląskim a BFSU chiński język, kultura i prawo będą cieszyć się jeszcze większym zainteresowaniem zarówno kadry akademickiej, jak i studentów Wydziału Prawa i Administracji UŚ. Nasz Uniwersytet otwiera przed nami drzwi na świat, warto się odważyć i z tego skorzystać.

Trzeba pamiętać, że wymiana akademicka realizowana jest na Uniwersytecie Śląskim nie tylko w ramach programu Erasmus+. Zarówno wyjazdy, jak i przyjazdy studentów oraz pracowników uczelni realizowane są również dzięki intensywnie rozwijanej współpracy dwustronnej, jak i w ramach innych programów, szczególnie zaś programów polskiej Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. ■

Weronika Żebrowska
Paweł Wowra
Jakub Zwierzchowski

HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
do 2 XII 2019	PO WER 3.1 Projektowanie uniwersalne	Program zakłada wprowadzenie w programie studiów zajęć obowiązkowych obejmujących projektowanie uniwersalne, umożliwiające studentom poznanie potrzeb osób z niepełnosprawnościami.
do 12 XII 2019	EOG Badania Stosowane POLNOR	Obszary tematyczne objęte konkursem: zdrowie i opieka społeczna, przemysł i technologie informacyjne, energia, transport i klimat, żywność i zasoby naturalne, rozwój społeczny i gospodarczy, pojazdy bezzałogowe.
do 12 XII 2019	EOG Badania Stosowane POLNOR CCS	Obszary tematyczne objęte konkursem: wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla, w tym: pełna analiza łańcucha wartości, nauki społeczne związane z wdrażaniem CCS, pilotażowe instalacje do magazynowania CO ₂ , nowa wiedza, która ułatwi składowanie CO ₂ na dużą skalę, rozwój rozwiązań wychwytywania CO ₂ zintegrowanych z procesami energetycznymi i przemysłowymi.
od 24 X 2019	ERC Consolidator Grant	Konkurs wspiera twórcze i nowatorskie pomysły badawcze we wszystkich dziedzinach wiedzy. Wysoko cenione są projekty interdyscyplinarne, o wysokim stopniu ryzyka naukowego, prowadzące do ważnych odkryć i przełomowych wyników. Konkurs skierowany do naukowców u progu samodzielności badawczej, 7–12 lat po doktoracie: do 2 mln euro na projekt trwający do 5 lat (budżet: 550 mln euro).
od 15 X 2019	ERC Proof of Concept Grant	Konkurs skierowany jest do naukowców 7–12 lat po doktoracie.
do 2 XII 2019	Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki	Konkurs o dofinansowanie badań naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych, kulturoznawstwa, prawa oraz nauk społecznych i ekonomicznych. Fundacja wyznaczyła priorytety tematyczne: transfer kultury i wiedzy, procesy europeizacji, zmiana norm i wartości, wielojęzyczność.
Więcej na stronie www.projekty.us.edu.pl		
do 15 XI 2019	PO IR Działanie 1.1.1 Szybka ścieżka – Tworzywa sztuczne	Dofinansowanie projektów obejmujących badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo eksperymentalne prace rozwojowe na temat tworzyw sztucznych.
do 15 XI 2019	PO IR Działanie 1.1.1 Szybka ścieżka – Technologie kosmiczne	Dofinansowanie projektów obejmujących badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo eksperymentalne prace rozwojowe na temat technologii kosmicznych.
do 28 XI 2019	PO IR Działanie 2.3 Poddziałanie 2.3.2 Bony na innowacje dla MŚP	Wsparcie udzielane na finansowanie usług dla MŚP realizowanych przez jednostki naukowe, przyczyniających się do rozwoju ich produktów (wyrobów i usług).
do 16 XII 2019	PO IR Działanie 1.1.1 Szybka ścieżka	Dofinansowanie projektów obejmujących badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo eksperymentalne prace rozwojowe wpisujące się tematyką przynajmniej w jeden obszar KIS.
do 29 I 2020	RPO WSL 1. Nowoczesna gospodarka 1.2. Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach	Przedmiotem konkursu jest wybór projektów wpisujących się we Wspólne Przedsięwzięcie „Silesia pod błękitnym niebem”. Wsparcie ma prowadzić do wzrostu innowacyjności regionu poprzez zwiększenie liczby przedsiębiorstw zaangażowanych w prace B+R wpisujące się w obszary badawcze „Technologie poprawy jakości powietrza oraz minimalizacji skutków zanieczyszczeń dla zdrowia”. W ramach wniosków możliwe jest wsparcie prac eksperymentalno-rozwojowych, a także wsparcie prac przedwdrożeniowych i komponentu wdrożeniowego.
od 29 XI 2019	NCBiR IV Konkurs w ramach Wspólnego Przedsięwzięcia TANGO	Konkurs skierowany do jednostek naukowych i konsorcjów naukowo-przemysłowych prowadzących prace koncepcyjne, badania przemysłowe i prace rozwojowe bazujące na wynikach badań podstawowych sfinansowanych wcześniej przez Narodowe Centrum Nauki. Nabór wniosków podzielony jest na rundy.
Więcej na stronie www.transfer.us.edu.pl		
od 16 IX do 16 XII 2019	PRELUDIUM BIS	Konkurs skierowany do podmiotów prowadzących szkoły doktorskie, którego celem jest wsparcie kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich i finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. Budżet projektów PRELUDIUM BIS może obejmować środki na badania w wysokości maks. 180 000 zł, koszty stypendium doktoranckiego oraz koszty pośrednie w wysokości maks. 20%. W konkursie będą finansowane projekty trwające 36 lub 48 miesięcy. Konkurs PRELUDIUM BIS wspiera międzynarodową mobilność doktorantów, którzy są zobowiązani do realizacji trwającego od 3 do 6 miesięcy zagranicznego stażu badawczego finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA). Więcej na stronie: https://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/preludium-bis .
od 16 IX do 16 XII 2019	OPUS 18	Konkurs na projekty badawcze, w tym na finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów. Więcej na stronie: https://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/opus18 .
od 16 IX do 16 XII 2019	PRELUDIUM 18	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora. Więcej na stronie: https://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/preludium18 .
od 16 IX do 16 XII 2019	SONATA 15	Konkurs na projekty badawcze, przeznaczony dla naukowców, którzy uzyskali stopień doktora w okresie od 2 do 7 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Więcej na stronie: https://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/sonata15 .
nabór wniosków ciągły	MOZART	Konkurs na polsko-austriackie projekty badawcze. Więcej na stronie: https://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/mozart .
Więcej na stronie www.dn.us.edu.pl		

Nowe książki prace naukowe

LITERATUROZNAWSTWO. *(Nie tylko) fragmenty. Wybór nowych dramatów chorwackich*. T. 1–2. Red. **Gabriela Abrasowicz, Leszek Małczak**

Katarzyna Frukacz: *Polski reportaż książkowy. Przemiany i adaptacje*

Jacek Lyszczyna: *Wykłady z romantyzmu*

Aleksander Wilkoń: *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem „Iudaica Russica” 2019, nr 1(2)*. Red. **Mirosława Michalska-Suchanek**
„Iudaica Russica” 2019, nr 2(3). Red. **Mirosława Michalska-Suchanek**

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. **Marek Piechota**: *(Nie)zapomniany czar arcydzieł. Anonim, Barańczak, Camus...*

Marginalia w książce dawnej i współczesnej. Red. **Bożena Mazurkowa**

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. „ER(R)GO. Teoria | Literatura | Kultura” 2019, nr 38, 1/2019: *Dyskursy weg(etari)anizmu*. Red. **Wojciech Kalaga**

JĘZYKOZNAWSTWO. *Spoteczność w języku – język w spoteczności*. Red. **Karolina Lisczyk, Marcin Maciołek**
Przestrzenie przekładu. T. 3. Red. **Jolanta Lubocha-Kruglik, Oksana Małyś, Gabriela Wilk**
„Wortfolge. Szyk słów” 2019, nr 3. Red. **Robert Rduch**

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. „Theory and Practice of Second Language Acquisition”. Vol. 5 (1), 2019. Eds. **Danuta Gabryś-Barker, Adam Wojtaszek**

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. **Aleksandra Niewiara**: *Imagologia – pamięć zbiorowa – umysł i kultura*

JĘZYKOZNAWSTWO SŁOWIAŃSKIE. *Słowiański krąg. Słowo – myśl – obraz w tradycji i współczesności*. Red. **Aneta Banaszek-Szapowałowa**

KULTURA I JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW. „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 1 (23). Red. **Jolanta Tambor, Karolina Pospiszil**

FILOLOGIA KLASYCZNA. **Damian Pierzak**: *Ab inferis ad rostra. Przywoływanie zmarłych w retoryce rzymskiej okresu republikańskiego*

KULTURA. SZTUKA. MUZYKA. *Pisanie dla sceny – narracje współczesnego teatru*. Red. **Magdalena Figzał-Janikowska, Aneta Głowacka, Beata Popczyk-Szczęsna, Ewa Wąchocka**

HISTORIA. **Paweł Duda**: *Krzyż i karabela. Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ocenie dyplomacji papieskiej w latach 1623–1635*

TEOLOGIA. **Monika Gwóźdź**: *Przymierze. Fundamentalne założenia prawodawstwa małżeńskiego Kościoła rzymskokatolickiego i Kościołów ewangelickich*

POLITOLOGIA. **Magdalena Ślawska**: *Sztuka mediów. O świadomości gatunkowej dziennikarzy prasowych*

Mirosława Wielopolska-Szymura: *Rozgłoszenie BBC World Service, Radio France Internationale i Voice of America w komunikowaniu międzynarodowym. Od propagandy do dyplomacji publicznej*

NAUKI POLITYCZNE. **Robert Rajczyk**: *Oblicza współczesnej propagandy. Przypadek chińsko-tajwańskiej wojny informacyjnej*

PEDAGOGIKA. **Marcin Gierczyk**: *Uczeń zdolny w polskiej i angielskiej przestrzeni szkolnej. Studium komparatystyczne*

Katarzyna Olbrycht: *Edukacja kulturalna jako edukacja do wzrastania w człowieczeństwie*
Urszula Szuścik: *Bazgrota w twórczości plastycznej dziecka + płyta CD*

„Cieszyński Almanach Pedagogiczny”. T. 6: *Miejsce jako wartość kulturowa*. Red. **Urszula Szuścik, Dorota Sieroń-Galusek**
„Chowanna” 2018. T. 2 (51): *Spoteczno-kulturowe implikacje współczesnych dyskursów zdrowia i choroby. Perspektywa edukacyjna*. Red. naczelna **Ewa Syrek**, red. cz. monograficznej **Katarzyna Borzucka-Sitkiewicz**
„Chowanna” 2019, tom specjalny/2019. Red. naczelna **Ewa Syrek**, red. cz. monograficznej red. **Stanisław Juszczyk**

PRAWO. **Mateusz Zeifert**: *Gramatyka przepisu jako przesłanka decyzji interpretacyjnej*

Powszechny system ochrony praw człowieka. Podsumowanie dekad. Red. **Magdalena Póitorak, Ilona Topa**

Uniwersytet Śląski - Katowice
ul. Bankowa 14 / pokój 505
T: 32 359 22 11, E: elc@us.edu.pl
www.elc.us.edu.pl

ELC

English Language Centre

KURSY - ZAPISY

WSZYSTKIE POZIOMY

weekendowe

semestralne

całoroczne

dostosowane do potrzeb klienta
zawodowe i uniwersyteckie

ponad
35 lat
działalności



PRZYGOTOWANIE do EGZAMINÓW

B1 Preliminary

B2 First (FCE)

C1 Advanced (CAE)

C2 Proficiency

IELTS

Aptis, BEC, TOLES, Matura

%

ZNIŻKI DLA
PRACOWNIKÓW
I STUDENTÓW
UŚ

DISCUSSION CLUB
English and Tea



EXAMS

Cambridge English Qualifications

KET, PET,

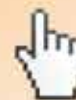
First, Advanced, Proficiency

IELTS, BEC, TOLES, Aptis

Matura, YLE (Young Learners)

Centrum Egzaminacyjne British Council PL007
wersje: papierowa i komputerowa

Zapisy na egzaminy
w wersji on-line
www.britishcouncil.pl



- ✓ Warsztaty egzaminacyjne
- ✓ Egzaminy próbne
- ✓ Spotkania z Native Speakerem



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

Authorised
Examinations
Centre

In association with



BRITISH
COUNCIL



Cambridge Assessment
English

Authorised Exam Centre



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

*Jakie zmiany zostały wprowadzone
na Uniwersytecie Śląskim?*

www.zmiany.us.edu.pl

Pakiet podstawowych informacji
na temat zmian



Platforma helpdesk

.....

FAQ, czyli najczęściej
zadawane pytania

